Nr. 172 | Czwartek 22 Czerwca 1939 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.66.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60

Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.120
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 30 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 80, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Zamknięcie rynków brytyjskiego Imperium przed towarami japońskimi?

Dalszy rozwój wypadków

na Dalekim Wschodzie

ZAMKNIĘCIE RYNKÓW IMPERIUM PRZED TOWARAMI JAPOŃSKIMI.

Jak twierdzą w kołach francuskich, Rząd angielski wobec wypadków w Tientsinie przeprowadza w tej chwili narady z dominiami, które mają tym większe znaczenie, że jednoczesne zamknięcie rynku W. Brytanii, Indii i Australii dla towarów japońskich byłoby niesłychanie ciężkim ciosem dla Japonii.

NIE DĄŻĄ DO LIKWIDACJI KONCESJI, TYLKO DO ICH... OPANOWANIA.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi agencji Domei, gen. Suogiyama, dowódca wojsk japońskich w północnych Chinach, oświadczył, że Japonia nie dąży do likwidacji koncesji zagranicznych przy pomocy siły, lecz jedynie kontynuuje swą politykę zmuszenia W. Brytanii do współpracy w dziele budowy nowego ładu na kontynencie azjatyckim. Blokada koncesji brytyjskiej i francuskiej, nazwana przez gen. Suogiyama „izolacją", jest, jego zdaniem, najważniejszym zadaniem, wobec którego postawiona jest armia japońska w Chinach północnych.

Potępiwszy taktykę brytyjską wobec wypadków, rozgrywających się w Chinach, polegającą na popieraniu Czang-Kai-Szeka, gen. Suogiyama wyraził nadzieję, że obcokrajowcy, przebywający na terenach obu koncesyj, znosić będą cierpliwie niewygody wynikające z „izolacji", a to ze względu na świadomość, że chodzi tu o odbudowę pokoju i ładu w Chinach północnych.

ANGLICY SĄ OBURZENI NA BARBARZYŃSTWA JAPOŃSKIE

W Londynie panuje ogromne oburzenie na Japończyków z powodu decyzji, powziętej przez władze wojskowe w Tientsinie, aby naładować elektrycznością druty kolczaste, okalające koncesję brytyjską. Postanowienie to wejdzie w życie w dniu dzisiejszym. Ogółem 31 mil angielskich drutów, okalających koncesję brytyjską w Tientsinie naładowanych zostanie prądem o sile 220.000 volt. Japończycy usiłują tłomaczyć swą akcję tym, że Chińczycy z koncesji usiłowali przedostać się przez okalające koncesję druty i w ten sposób złamać blokadę.

Tien - Tsin

Za kulisami wypadków

Sytuacja na Dalekim Wschodzie ukazuje coraz wyraźniej kulisy gry japońskiej.

Japonia dziś otwarcie postawiła sprawę, że nie chodzi jej o incydent lokalny, lecz o całokształt polityki angielskiej w Chinach.

Z drugiej strony PODKREŚLA OBECNIE BARDZO SILNIE, ŻE KONFLIKT DOTYCZY TYLKO ANGLII, NATOMIAST NIE DOTYCZY ZUPEŁNIE FRANCJI I STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Oddziały japońskie otrzymały wyraźny rozkaz PRZYZWOITEGO traktowania Chińczyków, Amerykanów, i europejczyków, nie będących obywatelami angielskimi, natomiast wobec Anglików, Japończycy stosują OSTRE SZYKANY.

Wskazują oni na to, że nie robią żadnych trudności w dowozie artykułów żywnościowych do koncesji francuskiej w Tientsinie.

Dowóz ten na obszar angielski jest prawie całkowicie UNIEMOŻLIWIONY.

Akcja ta ma na celu wykazanie Stanom Zjednoczonym, że interesy amerykańskie na Dalekim Wschodzie NIE SĄ ZWIĄZANE Z INTERESAMI ANGIELSKIMI.

W ten sposób Japonia ma nadzieję złagodzić skutki groźnej dla niej, Włoch i Niemiec reakcji społeczeństwa Amerykańskiego i osłabić poczucie solidarności z państwami europejskimi.

Tymczasem w stosunkach angielsko - japońskich następuje coraz większe NAPRĘŻENIE. Obecnie sfery urzędowe japońskie nawet nie wspominają o czterech terorystach, którzy byli rzekomo przyczyną blokady, natomiast podkreślają następujące żądania: 1) poszukiwania terorystów chińskich na terenie koncesji brytyjskiej będą prowadzone wspólnie przez policję angielską i japońską, 2) kontrola podejrzanych elementów, będzie organizowana wspólnie, 3) popieranie oporu przeciw rządowi pekińskiemu zostanie poniechane, 4) rezerwy złota pozostające w bankach chińskich na terenie koncesji brytyjskiej, zostaną wydane rządowi pekińskiemu.

Wreszcie wysunięte zostało nowe żądanie, ODDANIA HONG KONGU rządowi pekińskiemu.

Znamiennym jest fakt, że blokada nastąpiła bezpośrednio po konferencji ambasadorów japońskich z Rzymu, Berlina, Paryża i Londynu, która się odbyła w Berlinie.

W związku ze wzrastającą ilością żądań japońskich, które wskazują na tendencję podtrzymywania naprężonych stosunków, władze angielskie i francuskie odbędą w Singapore KONFERENCJĘ, celem omówienia sprawy zjednoczenia sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie pod wspólnym dowództwem, opracowania taktyki akcji (biorąc pod uwagę przeważającą siłę floty japońskiej), obrony Hong Kongu i żeglugi handlowej, wreszcie sprawy stosunków ze Sjamem, Stanami Zjednoczonymi i Holandią.

Zarówno Ameryka, jak i Holandią udziału w konferencji brać nie będą, natomiast otrzymają szczegółowe informacje o jej wynikach.

Stany Zjednoczone, aczkolwiek nie angażują się chwilowo czynnie w konflikcie, oceniają sytuację jako BARDZO POWAŻNĄ. Prasa amerykańska podkreśla, że akcja japońska jest wymierzona przeciwko wszystkim mocarstwo zachodnim.

Sekretarz stanu Hull złożył oficjalne oświadczenie, że rząd Stanów, który początkowo nie przypisywał wypadkom w Tientsinie większego znaczenia, obecnie tak działaniami, jak oświadczeniami japońskimi jest zaniepokojony.

Równocześnie wzmocniona została eskadra amerykańska w okolicach Tientsinu, ponadto do Tientsinu przybywa admirał St. Zjednoczonych Yarnel.

J. G.



ODDZIAŁ AMERYKAŃSKICH ŻOŁNIERZY WYLĄDOWAŁ W TIENTSINIE CELEM EW. OBRONY INTERESÓW OBYWATELI AMERYKAŃSKICH



TOW. TERESA PERLOWA

Sojusz brytyjsko - francusko - sowiecki na horyzoncie?

Rokowania z Rosją Sowiecką

wchodzą w decydującą fazę

Dzienniki londyńskie donoszą, że Rząd brytyjski powziął w ciągu ostatnich 24 godzin decydujące kroki, aby przyśpieszyć zawarcie brytyjsko - francusko - sowieckiego paktu przeciw agresji. Według dzienników, sir William Seeds, ambasador brytyjski w Moskwie, otrzymał wczoraj nowe instrukcje, na mocy których negocjujący w Moskwie ambasador oraz łącznie z nim naczelnik wydziału środkowo - europejskiego, Strang, uzyskali szerszy zakres kompetencji dla osiągnięcia w rokowaniach z Rosją Sowiecką, bez zwłoki, kompletnego sojuszu defensywnego. Nowe instrukcje mają na celu usunięcie wszelkich wątpliwości, jakie mogły jeszcze istnieć wśród Rządu sowieckiego co do szczerości W. Brytanii. W Londynie liczą że po tych ścisłych instrukcjach rokowania obecne posuną się szybko naprzód, tak, że przed końcem bieżącego tygodnia porozumienie będzie osiągnięte. W każdym razie nowa inicjatywa brytyjska wykaże, do jakiego stopnia Rząd Sowiecki istotnie pragnie sojuszu z W. Brytanią i Francją. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że ten nowy krok Rządu brytyjskiego obliczony na przyśpieszenie porozumienia z Sowietami, podyktowany jest wypadkami na Dalekim Wschodzie.

Hiszpańscy republikanie

podejmują walkę z ruchem faszystowskim

W kołach hiszpańskich zwolenników Rządu republikańskiego twierdzą, że Negrin, Alvarez del Vayo, Indalecio Prieto, Augusto Garcja i inni wybitni politycy republikańscy, którzy obecnie zgromadzili się w Meksyku, odbywać będą wspólne konferencje, na których omawiana będzie akcja walki z ruchem frankistowskim w całej Ameryce. W związku z tym, mówi się, że Indalecio Prieto ma się udać do Chile. Zaznaczyć należy, że „Falanga" hiszpańska jest bardzo silna na terenie Ameryki łacińskiej.

Współpraca wojskowa

Wielkiej Brytanii z Turcją

Do Ankary przybyła angielska misja wojskowa, złożona z generała Lund i kapitana Sprint, oraz angielskiego attache wojskowego w Ankarze płk. Coss, attache powietrznego kapitana George i morskiego kapitana Parkera. Misja powyższa ma nawiązać kontakt z tureckimi władzami wojskowymi, a to w związku z zawarciem układu angielsko - tureckiego.

Dodać należy, że w Londynie bawi obecnie turecka misja wojskowa: Kontakty w Londynie i w Ankarze określić mają bliżej charakter współpracy wojskowej W. Brytanii i Turcji na podstawie układu z dnia 12 maja.

Echa hitlerowskiego spisku

w Patagonii

Uchodźca niemiecki Heinrich Jurgs ogłasza dalszy ciąg swych wspomnień w argentyńskiej prasie. Jurgs twierdzi, że otrzymany w marcu r. b. raport w sprawie zamiarów narodowych „socjalistów" w stosunku do Patagonii, adresowany do Berlina, a podpisany przez von Schuberta, radcę ambasady i Alfreda Mullera, przywódcę narodowych „socjalistów" w Argentynie, sfotografował. — Jurgs zdecydował się na ogłoszenie tego dokumentu po napadzie na niego ze strony narodowych „socjalistów". Jeden z wyższych funkcjonarjuszów argentyńskich doradził mu wydanie tego dokumentu bezpośrednio Rządowi, co też Jurgs uczynił.

Zakaz wywozu surowców

z Anglii do „Trzeciej Rzeszy"

Minister zaopatrzenia dla potrzeb wojska, Burgin oznajmił w Izbie Gmin, że na mocy ustawy powołującej do życia jego ministerstwo, posiadać będzie upoważnienie skupienia wszelkich odpadków żelaza, aby w ten sposób zapobiec temu, by złom żelaza był wywożony zagranicę, zwłaszcza do Niemiec i ewentualnie innych krajów, które mogłyby być potencjalnym wrogiem. Ponad to ustawa ta upoważnia ministra również do skupienia w całym imperium brytyjskim określonych surowców, niezbędnych dla przemysłu wojennego. Minister podkreślił, że ustawa ta jest ogromnie doniosła, albowiem na jej podstawie będzie można uniemożliwić Niemcom zakup złomu żelaza, który sprowadzają oni z W. Brytanii w dużych ilościach.

Samobójstwo tow. Johanisa

Havas donosi z Pragi: Senator Wacław Johanis, jeden z przywódców b. stronnictwa socjalistyczno - demokratycznego w Czechach, popełnił samobójstwo.

Wysłannik Ibn Sauda

z wizytą u Hitlera

Koła brytyjskie w Berlinie komentują żywo wizytę u kanclerza Hitlera Khalida Al Huda, wysłannika nadzwyczajnego króla Ibn Sauda, który, jak obecnie się dopiero okazuje, bawił w Niemczech trzy tygodnie zanim został przyjęty przez Hitlera.

Uchodźcy w Anglii

W Izbie Gmin ujawniono statystykę na temat uchodźców z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji. Wedle stanu z dnia 20 maja, liczba zarejestrowanych oficjalnie uchodźców niemieckich, austriackich i czeskich wynosiła 15.540 mężczyzn, 12.760 kobiet i 6.601 dzieci i młodzieży poniżej lat 18. Większość uchodźców przybyła do Anglii, gdzie pozostanie do czasu wyemigrowania do krajów zamorskich. Przeważna część uchodźców otrzymała pozwolenie pracy, jako służba domowa. Inni przechodzą przeszkolenie przed dalszą emigracją. Jak wyjaśnił podsekretarz stanu spraw wewnętrznych Peake, rejestry brytyjskie nie zawierają rubryki religijnej i rasowej i dlatego nie istnieją dane co do tego, ilu jest wśród uchodźców Żydów.

Premier Chamberlain o sytuacji na Dalekim Wschodzie

Zaostrzenie konfliktu w Tientsinie

Barbarzyńskie zarządzenia władz japońskich



JAPOŃSKI BUT NAD CHINAMI

Sytuacja, wytworzona w związku z blokadą koncesji brytyjskiej w Tientsinie nie doznała zmiany. Z jednej strony zaznacza się nadal pewna różnica w traktowaniu sprawy przez władze japońskie w Tientsinie oraz władze centralne w Tokio. Z drugiej zaś odczuwać się daje tendencja Japończyków stałego podkreślania, że akcja japońska skierowana jest jedynie przeciwko koncesji brytyjskiej, a w żadnym razie nie przeciwko interesom jakiegokolwiek innego mocarstwa na Dalekim Wschodzie.

NIEBYWAŁE SZYKANY WOBEC ANGLIKÓW

Dwóch Anglików, którzy opuszczali w poniedziałek koncesję w Tientsinie, zostało poddanych przez władze japońskie niezwykle ostrej i połączonej z szykanami rewizji osobistej.

Gdy po dłuższym oczekiwaniu w tłumie Chińczyków, przy wielkim upale, Anglicy wprowadzeni zostali do budynku, w którym odbywa się rewizja, przetrzymani byli przez dłuższy czas przez strażników i poddani niepotrzebnej, złośliwej indagacji. Anglicy, których przy rewizji rozebrano do naga, zmuszeni zostali do opuszczenia budynku z ubraniami w ręku i mogli włożyć je na siebie dopiero na dworze, wśród drwiących okrzyków zebranego tłumu.

BARBARZYŃSTWA JAPOŃSKICH ŻOŁDAKÓW

Jak donosi Ag. Reutera z Tientsinu władze japońskie miały zwrócić się do urzędników chińskich, zatrudnionych na terenie koncesji brytyjskiej z żądaniem opuszczenia służby pod groźą kary śmierci dla urzędników i członków ich rodzin.

Wielu z urzędników zamieszkajacych poza koncesją brytyjską zdecydowanych jest ustąpić wobec tych gróźb. Wojskowe władze japońskie, jak donosi Reuter, otoczyły koncesję brytyjską i francuską drutem kolczastym, naładowanym prądem wysokiego napięcia, nie uprzedzając o tym mieszkańców koncesji.

CHCĄ ZMUSIĆ ANGLIĘ DO... WSPÓŁPRACY

Omawiając na konferencji dla prasy zagranicznej w Tokio sprawę Tientsinu, rzecznik japońskiego ministerium spraw zagranicznych wyraził ubolewanie, że władze japońskie były zmuszone zastosować w Tientsinie tak drastyczne zarządzenie, jak blokadę koncesji międzynarodowej, mimo to jednak — stwierdził rzecznik — Japonia gotowa jest współpracować z W. Brytanią na Dalekim Wschodzie, o ile strona brytyjska w sposób wyraźny okaże gotowość do tej współpracy.

DALSZE GROŹBY POD ADRESEM ANGLII

Agencja Domei donosi, że rzecznik japońskich władz wojskowych w Tientsinie oświadczył, iż rząd japoński potwierdził szereg razy respektowanie praw i interesów obywateli obcych w Chinach, jednakże jeśli Anglia wywierać będzie presję ekonomiczną na Japończyków, to wówczas władze wojskowe w Tientsinie będą mogły uznać się za zwolnione z powyższych zobowiązań.

JAPOŃCZYCY USPAKAJAJĄ AMERYKĘ

Komunikat ogłoszony przez dowództwo japońskie w Tientsinie stwierdza, że opinie wyrażane ze strony angielskiej, jakoby akcja japońska wymierzona była przeciwko wszystkim obcym mocarstwom mającym swe interesy w Chinach, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Blokada koncesji w Tientsinie — głosi komunikat — nie jest skierowana przeciwko żadnemu innemu państwu a najmniej już przeciwko interesom Stanów Zjednoczonych.

PREMIER CHAMBERLAIN O SYTUACJI

Odpowiadając w Izbie Gmin na kilka interpelacji premier Chamberlain złożył w sprawie sytuacji w Tientsinie następującą deklarację.

Ogólna sytuacja nie jest jeszcze jasna, wydaje się, że pierwotne żądanie wydania 4-ch Chińczyków zostało skomplikowane przez wysunięcie szerszych zagadnień polityki ogólnej. W sprawie tej żadne formalne żądania nie zostały otrzymane od rządu japońskiego i nadal istnieje nadzieja, że lokalne załatwienie incydentu będzie możliwe.

Na zapytanie co do wysłania brytyjskich okrętów wojennych do Tientsinu parlamentarny podsekretarz stanu admiralicji Llewellyn wyjaśnił, że wobec niewielkiej głębokości wody największym okrętem wojennym, który mógł dotrzeć aż do Tientsinu jest kontrtorpedowiec „Lowestof", który obecnie się tam znajduje. Najbliższym punktem, do jakiego mogłyby dopłynąć większe okręty wojenne jest miejsce oddalone o 30 min. od Tientsinu.

Czesi nie mają żadnych praw w swoim kraju

W okupowanych Czechach

„protektorzy" mordują czeskich urzędników i podkładają maszyny piekielne w kawiarniach

Po wydaniu przez władze niemieckie zakazu organizowania na na terenie Czech i Moraw wszelkich imprez sportowych, odebrano Czechom ostatnią możność zbiorowego manifestowania swych uczuć narodowych. Bezwzględność idzie w tym kierunku tak daleko, że zabroniono również manifestacyj o charakterze religijnym; tak np. zakazana została uroczystość poświęcenia sztandaru, która się miała odbyć w kościele św. Ludmiły w Pradze.

Wszystkie natomiast organizacje niemieckie w Czechach i na Morawach urządzają ze wzmożną energią wszelkiego rodzaju manifestacje propagandowe, zarówno w Pradze, jak i na prowincji. W ubiegłym tygodniu, jak już donosiliśmy, odbył się w Pradze, pod protektoratem „protektora" Neuratha, „tydzień kultury niemieckiej" W dniach od 23 do 25 bm. zorganizowane będą w Igławie na t. zw. niemieckiej wyspie językowej na Morawach, wielkie uroczystości, których zadaniem ma być manifestowanie rzekomej wiekowej przynależności tych ziem do kultury niemieckiej.

NIEMCY MORDUJĄ CZESKICH URZĘDNIKÓW

Proces przeciw 2 wachmistrzom policji niemieckiej, oskarżonym o zamordowanie czeskiego urzędnika w Nachodzie, został odroczony. Odroczenie motywowane jest koniecznością powołania biegłych z dziedziny psychiatrii. W tym celu wezwany ma być profesor uniwersytetu w Berlinie, dr. Muellerhess.

Dr. Buhtz, profesor psychiatrii na czeskim uniwersytecie w Pradze, cieszy się — jak wiadomo — światową sławą, ale Niemcy widocznie nie mają do niego zaufania.

MASZYNY PIEKIELNE W KAWIARNIACH

W jednej z kawiarń w dzielnicy żydowskiej w Pradze w nocy wybuchła petarda; na skutek wybuchu 4 osoby zostały ciężko ranne, a 15 lżej. Lokal został doszczętnie zniszczony.

Mnożące się stale wypadki wybuchu maszyn piekielnych, które nie raz pociągają za sobą ofiary w ludziach, wywołują wśród ludności miasta zrozumiałe zaniepokojenie. Na uwagę zasługuje fakt, że dotychczas nie udało się ująć ani jednego ze sprawców tych wybuchów. (PAT).

Dzień Demokracji Nordyckiej

Trzej premierzy

państw skandynawskich o współpracy Północy

W miejscowości Halden w Norwegu odbyły się w obecności 15 tys. uczestników wielkie uroczystości z okazji „Dnia Demokracji Nordyckiej", na które przybyli: premier szwedzki Hanson, premier duński Stauning i norweski premier Hygaarsvold. Pierwszy przemawiał premier Stauning podkreślając, iż państwa północne stanowią w obecnych niespokojnych czasach blok neutralny, który sięgnie po oręż w razie próby pogwałcenia jego neutralności. Mówca podkreślił z naciskiem, że duńsko - niemiecki pakt nieagresji w niczym nie osłabia więzów łączących Danię z pozostałymi państwami północnymi.

Premier Hanson referując dotychczasowe osiągnięcia i kreśląc program przyszłych prac Rządu szwedzkiego oświadczył, że współpraca państw północnych jest obecnie ściślejsza niż kiedykolwiek.

Premier norweski Nygaardsvold oświadczył, że współpraca państw północnych zakreślona jest na daleką metę, przy czym sytuacja poszczególnych partnerów w różnych zagadnieniach będzie zawsze brana pod uwagę.



Karabiny maszynowe

przeciw japońskim patrolom

Agencja Domei donosi, iż japońskie władze wojskowe złożyły protest u brytyjskich władz morskich w Szanghaju przeciw wyładowaniu przez kanonierkę brytyjską „Scrab" towarów w porcie Wuhu i zachowaniu się marynarzy brytyjskich przy tej okazji. Protest japoński głosi, iż dnia 14 bm. kanonierka „Scrab", bez uzyskania pozwolenia japońskich władz wojskowych, wyładowała w strefie niedozwolonej skrzynię z towarami, przeznaczonymi dla jednej z firm angielskich. Przybył na miejsce patrol japoński, przeciw któremu załoga kanonierki wymierzyła karabiny maszynowe. Władze japońskie domagają się w swym proteście gwarancji przeciw podobnym zajściom na przyszłość.

Odparcie bezczelnych zarzutów

Senatu „Wolnego" Miasta Gdańska

PAT donosi:

W odpowiedzi na pismo senatu W. Miasta zarzucające polskim inspektorom celnym, iż przekraczają oni zakreślone stanem umownym ramy działalności, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku doręczył senatowi W. Miasta pismo, w którym wykazuje bezpodstawność tego rodzaju zarzutów i ich tendencyjność.

Rząd sowiecki odmówił

rybakom japońskim prawa połowu

Agencja Domei donosi, że około 200 japońskich rybaków i robotników przemysłu rybnego powróciło z Kamczatki do Japonii, ponieważ władze sowieckie odmówiły im prawa połowów i wykonywania swej pracy. W związku z powyższym, japoński wiceminister spraw zagranicznych Savada odbył konferencję z charge d'affaires ZSSR w Tokio, żądając, aby robotnicy i rybacy japońscy otrzymali pozwolenie na wykonywanie swych dotychczasowych zajęć na Kamczatce.

Próba ewakuacji Londynu

wykazała doskonałą organizację obrony miasta

W londyńskiej dzielnicy Chelsea przeprowadzono w poniedziałek zorganizowane na szeroką skalę ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Głównym celem ćwiczeń była próba ewakuacji ludności cywilnej, a przede wszystkim dzieci, z domów mieszkalnych i szkół — do tuneli kolei podziemnej i specjalnych schronów. Zgodnie z planem ewakuacyjnym przewidzianym na wypadek dziennego alarmu lotniczego, na odgłos syren fabrycznych około 5 tysięcy dzieci z 21 szkół powszechnych i średnich, opuściło budynki szkolne i pod kierunkiem nauczycieli wzdłuż ścian domów udało się do wyznaczonych miejsc schronienia. Próba alarmu przeciwlotniczego wykazała skuteczność organizacji ewakuacyjnej ustalonej na wypadek wojny.

Bezkonkurencyjny

rekord bzdurstw i bredni

Bezkonkurencyjny rekord bzdurstw bije poniedziałkowa „Ost - Deutsche Morgenpost" w artykule, starającym się dowieść, że Polacy nigdy nie byli i nie będą narodem morskim.

„Handel na morzu Czarnym — pisze dziennik — trwał tak długo, póki polska dzierżyła w rękach ten handel, prowadzony przez kupców ze Lwowa, który—ciągnie bez zająknienia „Ost - Deutsche Morgen post" — od stuleci był miastem niemieckim.

Eksport węgla ze Śląska do Gdyni przez magistralę kolejową jest — zdaniem dziennika—sztuczny. Z rozbrajającą szczerością stwierdza on, że jedyną normalną drogą transportową dla polskiego węgla byłaby Odra.

„Polska — kończy dziennik — nie pragnie budować nad morzem; pragnie ona tylko zniszczenia, chce zdobyć Prusy Wschodnie, szwedzki Gotland i duńskie Bornholm i Laland, gdyż te punkty stać się mają bazą dla polskich łodzi podwodnych, które następnie nieść będą zniszczenie narodom sąsiednim". (PAT).

Może jest w niełasce

ale nie jest aresztowany

„Królewska ambasada włoska" w Warszawie komunikuje, iż wiadomość o rzekomym aresztowaniu marszałka Badoglio podana przez niektóre dzienniki, jest pozbawiona wszelkich podstaw. (PAT).

Mars zbliża się

do naszej ziemi

W końcu lipca b. r. nastąpi moment największego zbliżenia Marsa do Ziemi, które wynosić będzie 58 milionów kilometrów, czyli o 20 milionów mniej, niż normalnie. Z okazji tego wydarzenia, które następuje raz na 15 lat, astronomowie przeprowadzą szereg badań i obliczeń, dotyczących ruchu ciał niebieskich, a przede wszystkim najbliższej nam planety, Marsa.

Premie książkowe

Zawiadamiamy wszystkich naszych Szan. prenumeratorów którzy wpłacili należność za premie książkowe, że wysyłkę premii przeprowadzimy w drugiej połowie bieżącego miesiąca o czym zamieścimy specjalne zawiadomienie.

Administracja.

Wojna dwóch wsi

Krwawe starcie chłopów na Polesiu

Mieszkańcy wsi Sieliszcze na Polesiu, których grunta przylegają do łąk gromady Kudrycze, ruszyli w gromadzie, liczącej ponad 50 osób z kosami i sierpami, aby wykosić łąki sąsiadów. Na wiadomość o zbliżaniu się napastników sołtys wsi Kudrycze zebrał 15 gospodarzy i wyruszył naprzeciw zbliżającym się. Na łąkach doszło do krwawego starcia, w czasie którego kilka osób poraniono kosami. Na widok ofiar napastnicy zbiegli. Kudryczanie wysłali swoich rannych do szpitala (PAT).

Uchwały Partii

Po Radzie Naczelnej P. P. S.

Wczoraj podaliśmy do wiadomości czytelników tekst obszernej rezolucji politycznej, uchwalonej na niedzielnej Radzie Naczelnej PPS. Niestety, nie mogliśmy podać tekstu w całości... Jak czytelnicy wiedzą, cała obszerna część, poświęcona sprawom wewnętrznym, ukazać się w druku nie mogła,—z przyczyn od redakcji niezależnych. Żałujemy bardzo, bo sądzimy, że Partia, która pierwsza przewidziała znane wypadki na terenie międzynarodowym; która pierwsza wezwała ogół ludzi pracy do obrony Państwa Niepodległego; która swe postulaty wewnętrzne, zgodnie z nakazem chwili, formułuje spokojnie i rzeczowo, powinna mieć możność zaznajomienia społeczeństwa ze swym punktem widzenia. „W takiej chwili?!" sarkastycznie zapyta prasa OZON-owa. **Właśnie w takiej chwili** odpowiemy my. Albowiem uchwały Rady wysuwają na pierwszy plan problem **OBRONY KRAJU, a problem DEMOKRATYZACJI** państwa wiąże się z zagadnieniem obrony.

Oprócz rezolucji politycznej, uchwalono kilka rezolucyj wewnętrznych, organizacyjnych. Uchwalono protest przeciwko zakazowi pochodów i wieców pod gołym niebem w dniu 1-go maja b. r. W sprawie zwołania kongresu partyjnego udzielono pełnomocnictw CKW. Wysłuchano kilku interpelacyj i udzielono na nie odpowiedzi.

Dyskusja była ożywiona i rzeczowa. Omawiano sytuację międzynarodową, postulaty wewnętrznej polityki, kwestie samorządowe, sprawy prasowe i t. d. Naturalnie górowały znane wielkie problemy polityczne chwili bieżącej, związane z sytuacją międzynarodową i położeniem Polski. Analizowali je obszernie obaj referenci Rady tt. **Arciszewski i Pużak**. Dyskusja wykazała całkowitą **jednolitość** poglądów Partii na te zasadnicze problemy.

Przejdźmy do rezolucji politycznej — do tej części, która doszła do czytelnika. Zawiera **treść bogatą** i zasługuje na drobiazgowe, dokładne przestudiowanie. Na zebraniach partyjnych zostanie niezawodnie to zrobione. Ale zwróćmy uwagę na kilka momentów.

OBRONA POLSKI, — to hasło stoi naturalnie na naczelnym miejscu, zgodnie z nakazem chwili. **Nie pierwszy już raz!** Oddawna już rzucamy to hasło, bo oddawna widzieliśmy niebezpieczeństwo.. Rezolucja podkreśla, że „Partia a z nią zorganizowane masy pracujące stają w gotowości niesienia nawet **największych ofiar**". W ten sposób PPS. staje **po raz czwarty** do walki o Niepodległość kraju: czwarty, jeśli weźmiemy pod uwagę 3 poprzednie wielkie epoki walki niepodległościowej P.P.S.: 1) epoka bojowej walki z caratem; 2) okres strzeleckich organizacji i Legionów (a także walki z okupantami); 3) okres walki z najazdem w r. 1920; 4) okres walki z imperializmem Hitlerii.

Rezolucja polityczna podkreśla, że właśnie program PPS., jej ocena niebezpieczeństwa hitlerowskiego okazała się jedynie **SŁUSZNĄ**. Przecie niektóre (wiadome) ugrupowania polityczne **„USYPIAŁY"** — powiada rezolucja — czujność społeczeństwa, albowiem z tych czy innych względów **nie rozumiały** istoty hitlerowskiego niebezpieczeństwa. Ale tego mało: czyż niektóre grupy polityczne (np. endecja i ONR.) nie usiłowały **przeszczepiać** haseł hitleryzmu na grunt polski? czy jeszcze raz przypominać czytelnikowi prohitlerowskie egzaltacje pp. Giertycha i S. K. z „W. Dziennika Narodowego"? A zaczęło się to od „Przewrotu" Dmowskiego. Śmiech bierze, gdy się dziś w „Prosto z Mostu' czyta się jakąś szarpaninę sofistyczną p. Mosdorfa, usiłującego zająć jakąś ultra - antyniemiecką pozycję i zaatakować z niej koncepcję polityczną PPS...

OZON-owcy także nie lubią przypominać tego, **co było**. Właśnie wczoraj p. Lech Byliński w „Gazecie Polskiej" wywodzi, że dawniej były **inne** warunki a więc musiały istnieć inne koncepcje. Pisze:

> „Jeśli sytuacja obecna zdaje się (?) potwierdzać „wskazania" głoszone przed sześciu laty, to dowodzi tym samym, że właśnie przed sześciu laty **były one prz**[illegible]**ne**. Polityk, który by chciał zastosować się do takich „wskazań", byłby podobny do ogrodnika chcącego zrywać **dojrzałe gruszki w lutym. Mędrkowania** takie pragną **oszukać zdrowy instynkt narodu.** W momentach silnego napięcia politycznego — instynkt jest imperatywny i nie da się zwieść, lecz w okresach pozornie spokojnych dochodzą znów do głosu rozmaite doktryny. Różni teoretycy 'ideologowie i wyznawcy na nowo zaczynają głosić swe niezachwiane dogmaty".

Słabo, słabo... „Gruszki w lutym"? Ale publicystyka OZON-owa mówiła nam **nie o** „gruszkach", lecz o **ananasach**, które mają wyrosnąć na glebie politycznej, użyźnionej przez umowę polsko - niemiecką 1934 roku. Czy przypominać dzieje polemiki na temat Gdańska? Polityka jest pono sztuką przewidywania...

Ale idźmy dalej. Podkreślamy — **z naciskiem szczególnym** — ten ustęp naszej **rezolucji**, który powiada, że PPS. w „w swych wystąpieniach zwłaszcza na terenie Międzynarodówki będzie dalej propagować potrzebę orężnej **walki z każdą agresją"**; wraz z tym PPS. będzie zwalczać niewczesne objawy **„pacyfizmu"**, **„neutralizmu"** i złudzenia, że jakaś **„konferencja międzynarodowa"** (z faszystami!) wszystko załatwi... Ustęp to ważny, bo są jeszcze na zachodzie (a zapewne i u nas) żywioły, które jakoś **wierzą** w taką „konferencję"... Niestety, wierzy nie tylko p. prof. Barthelemy... Jest to albo niezrozumienie istoty polityki faszyzmu albo — to gorzej — chęć zawarcia „kompromisu" (!) z faszyzmem. Stwierdzamy więc, że każda chęć „zlokalizowania" (?) i t. p. sprawy np. gdańskiej jest **niebezpiecznym** objawem; prowadzi do pozycyj p. Deata, do tych lub innych „monachijskich' stanowisk. Dla Polski zwłaszcza każdy objaw „monachijczykowania" na Zachodzie jest bardzo szkodliwy. Gdańsk nie jest „lokalnym" „incydentem", lecz **etapem** w całokształcie agresji hitlerowskiej w Europie (i na całym świecie).

Podkreślimy jeszcze mocny ustęp rezolucji o tych siłach reakcji, **które chciały by wyzyskać** chwilę patriotycznego porywu mas, aby załatwić właśnie w tej chwili dziejowej swe brudne klasowe interesy. Wiadomo, o czym mowa. Rezolucja stawia wszystkie kropki nad „i".

Rezolucja, jak wspomnieliśmy, wiąże obronę kraju **z prawami ludu**, z jego głosem i wpływem. Ograniczamy się do zacytowania ostatniego ustępu z tej części rezolucji, która ocalała. Czytamy:

> „Rada Naczelna oświadcza, że żadna choćby największa pomoc zewnętrzna nie zdoła zastąpić siły **WEWNĘTRZNEJ I POGOTOWIA ZBROJNEGO NARODU. I** dlatego Polska musi odwołać się **DO ŻYWYCH SIŁ LUDOWYCH**, bo tylko one są w stanie zapewnić jej obronność i bezpieczeństwo. **LOS POLSKI JEST NIEROZERWALNIE ZWIĄZANY Z PODNIE**[illegible]**NIEM DOBROBYTU MATERIALNEGO I KULTURALNEGO MAS PRACUJĄCYCH**..

Stanowisko jasne, aczkolwiek skonkretyzować go nie możemy z wiadomych przyczyn. Dla nas **DEMOKRATYZACJA** Państwa — to wzmożenie jego sił obronnych, to silniejsze zespolenie ludu z Niepodległością. A dla niektórych publicystów np. z „Kuriera Porannego" — to raczej „dywersja"; stąd też płyną nawet groźby...

Bogatą i ważną jest treść naszej rezolucji politycznej. Niestety, omówić jej tak szczegółowo i wyraźnie, jak chcielibyśmy — nie jesteśmy w stanie.

Jeszcze raz PPS. staje w służbie Niepodległości kraju. Jeszcze raz w organicznej syntezie zespala Niepodległość z prawami mas pracujących!

K. CZAPIŃSKI

Tow. Teresa Perlowa

(Pseud. „Teresa - Helena")

Wczoraj oddaliśmy ostatnią posługę tow. Teresie Perlowej. W głębokim smutku i żałobie skupiliśmy się wokół Jej trumny, w której zamknęła się na zawsze ta wspaniała, pełna poświęcenia i nieustannie czynna postać działaczki PPS.

Schyliły się nasze głowy i sztandary w hołdzie przed Jej wielką i wiecznie w naszej pamięci żywą zasługą całego życia w twardej służbie dla Wielkiej Sprawy: polskiego Socjalizmu.

Wszyscy czujemy, że ze śmiercią Perlowej pękło jeszcze jedno z najsilniejszych i najbardziej wypróbowanych ogniw, wiążących w całość naszą wielką rodzinę PPS-ową. To też długo jeszcze będziemy w bólu i osamotnieniu przeżywać tak niepowetowaną, tak nagle i tak tragicznie powstałą stratę...

A jak wielką jest ta strata, niechaj świadczą te pobieżnie przez nas zebrane szczegóły Jej pięknego, jakże pracowitego i pełnego poświęcenia dla sprawy żywota.

Tow. Teresa z Rezniukowskich Perlowa urodziła się w r. 1871 w Słonimie, w żydowskim środowisku drobnomieszczańskim. Niemal od niemowlęctwa jako sierota ,wychowywała się u swojej babki. Ale już od wczesnej młodości tow. Perlowa, wyzwalając się z pod wpływu swoich wychowawców, poczęła się skłaniać do haseł rodzącego się wówczas na Kresach postępu, a zwłaszcza w kierunku haseł budzącego się ruchu emancypacyjnego kobiet. Gdy się tylko trochę usamodzielniła, jako jeszcze bardzo młoda dziewczyna ,zerwała z rodziną i potajemnie w r. 1889 wyjechała do Warszawy. Tutaj zetknęła się z niedobitkami działaczy Wielkiego Proletariatu, ocalałymi z pogromu carskiego. W pierwszym rzędzie poznała się z tow. Jędrzejowskim (Bajem), Kasprzakiem, Padlewskim i Feliksem Perlem. Przyjmowała gorący udział w odbijaniu na hektografie i w rozszerzaniu pierwszej w języku polskim odezwy 1-o Majowej. Odezwa ta nawoływała do świętowania 1-go Maja w myśl uchwał Międzynarodówki z r. 1889. Ale już w krótkim czasie, zagrożona aresztowaniem, wyjechała na emigrację, kierując się najprzód do Zurychu, a potem do Paryża.

Nie będziemy kreślić, jak ciężkie były przeżycia tow. Perlowej na bruku paryskim. Bez środków do życia, bez znajomości stosunków i języka, musiała jednak dać sobie radę i odnaleźć niemal instynktem ludzi i środowiska działaczy rewolucyjnych. Tak spotyka się z Mendelsonem, Jodką i Jędrzejowskim, którzy wtedy także znaleźli się na emigracji w Paryżu. Jest pełna energii i chociaż przymiera głodem, nie szczędzi czasu i sił, oddając się całkowicie robocie rewolucyjnej nietylko w P. P. S. ale także wśród rosyjskich S. R-ców.

W r. 1900 wyjeżdża do Londynu, gdzie spotyka się z działaczami „londyńskimi" PPS. — z tow. Jędrzejowskim, Dębskim, Jodko-Narkiewiczem i innymi. Tutaj poznaje bliżej swojego przyszłego Męża, tow. Feliksa Perla. Tutaj też deklaruje się do roboty w kraju, dokąd —po aresztowaniu Józefa Piłsudskiego w drukarni w Łodzi—udaje się, by wziąć udział w pracach nowej drukarni „Robotnika". Nową, oczywiście zakonspirowaną przed okiem żandarmów rosyjskich drukarnię założono w Rydze, dokąd udaje się tow. Perlowa wraz z Mężem. Odtąd Ryga staje się jednym z najważniejszych posterunków walki rewolucyjnej. Tutaj przyjeżdżają i omawiają najważniejsze sprawy — nie tylko wydawnicze, ale też ogólnopartyjne — tow. Sulkiewicz, Rożen (Barnaba), Sławek (Gustaw) a później po ucieczce ze szpitala Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu — Piłsudski.

Drukarnia funkcjonuje bez zarzutu prawie do początku 1904 r., do przypadkowego aresztu tow. Perla w pociągu, zdążającym do Wilna. To decyduje o zwinięciu drukarni i o przeniesieniu jej do nowego miejsca. Sprawą urządzenia drukarni w nowym miejscu zajmuje się Piłsudski i już wkrótce urządza ją w Siedlcach — ale na krótko. Jednocześnie w związku ze wzmożeniem się ruchu rewolucyjnego, który w momencie wybuchu wojny rosyjsko - japońskiej przybiera na sile, a także w związku z budzącym się ruchem białoruskim, zbratanym z P. P. S. — kierownictwo Partii postanawia założyć drukarnię polską i białoruską w Grodnie. Urządzeniem drukarni zajmuje się Prystor i Sławek, Perlowa zaś osiada w niej jako zarządzająca. Niestety w końcu 1904 r. drukarnia wpada w ręce carskie, a Perlowa aresztowana zostaje poddana męczącemu śledztwu żandarmów carskich. Wytrzymuje jednak dzielnie próbę i po kilkumiesięcznym więzieniu w Grodnie, wobec ciągle rosnącej fali rewolucji, zostaje za kaucją zwolniona do rozprawy sądowej.

W ten sposób tow. Perlowa wchodzi wraz z Mężem, który podówczas również wydostaje się z więzienia, do czynnej, otwartej już walki rewolucyjnej lat 1905—1906. Nie będziemy opisywać poszczególnych etapów tej walki. Wystarczy powiedzieć, że Perlowa bierze udział nie tylko w robocie organizacyjnej i propagandowej, ale co ważniejsze w robocie Organizacji Bojowej P.P.S. W związku z tym tow. Perlowa jest w ciągłych rozjazdach po kraju, rozwozi broń i amunicję. Jeździ do Krakowa, gdzie skupia się ośrodek kierownictwa Partii. Przejściowo w r. 1907 osiada w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie prowadzi technikę partyjną.

Wreszcie ścigana przez władze carskie, zagrożona przez prowokatorów, wyjeżdża zagranicę i z Mężem osiada w Krakowie, a później we Lwowie. I na emigracji bierze czynny udział w pracach Partii, w momencie gdy po przegranej rewolucji 1905 — 1906 r. następuje powszechne zobojętnienie i niewiara w Socjalizm i hasło Niepodległości. Tutaj przechodzi kurs szkoły bojowej, a co najważniejsze zdobywa swoim uporem i ciągłą namową na tow. Perlu opis dziejów Socjalizmu w zaborze rosyjskim. Dzieło to, tak doniosłe dla historiografii socjalizmu polskiego, ukazuje się w r. 1910. Gdy wybucha wojna światowa, bez chwili wahania wraz z Mężem staje w szeregach strzeleckich i wyrusza na teren b. Kongresówki.

Perlowa rozpoczyna nowy okres działalności, okres wojny i okupacji, zawsze w ruchu, zawsze w pracy, w której nie ma wytchnienia. Pracuje w Zagłębiu, Łodzi, w Warszawie. Gdy nędza zagląda w oczy, gdy okupacja sroży się, a Mąż jest stale tropiony przez policję niemiecką, Perlowa jako prosta robotnica pracuje w fabryce-suszarni jarzyn na Pradze, wraz z A. Piłsudską, jako buchalterką. Ale nawet w tak ograniczonych warunkach, Perlowa nie przestaje świadczyć ciągłych usług sprawie walki z okupantami.

Wreszcie ogląda dzień Niepodległości. Wreszcie Perlowie mogą legalnie zamieszkać i urządzić się po ludzku. Ale do tego nie dojdzie. Tow. Perl zawsze niezmordowany, obejmuje czołowy posterunek partyjny — redakcję już legalnego „Robotnika" i wkrótce zostaje posłem. W tej wytężonej działalności aż do śmierci Męża, Perlowa jest Jego wierną towarzyszką pracy, każdej jego troski i każdego przeżycia.

Od śmierci Męża, t. j. od roku 1927, tow. Perlowa, zresztą sterana i schorowana, nie udziela się tak intensywnie pracy partyjnej. Jednak dalej interesuje się Partią, wspomaga i doradza wszędzie, w Partii, w instytucjach społecznych, a zwłaszcza w Robotniczym Tow. Przyjaciół Dzieci.

Jest zawsze pełna energii i wielkiej żywości. Wszędzie podkreśla doniosłość zasad ideowych P.P.S., a zwłaszcza wagę Jej tradycji. Wszak jest jakgdyby chodzącą kroniką Partii.

To też ta nagła śmierć jest ciosem dla wszystkich, co ją znali, cenili i kochali. Jest ciosem przede wszystkim dla jej najbliższych przyjaciół, których koło coraz bardziej zacieśnia się, gdy już ich tak mało pozostało na posterunku.

Ale idą nowe siły i nowe pokolenia, idą wielkie czasy z potężnymi wydarzeniami. Niechaj u progu tych wydarzeń, podczas których P.P.S. musi być czynną i zawsze na czele, nasze współczesne pokolenie PPS-owe zachowa w pamięci, zawsze żywej, postać i życie tow. Perlowej, jako wzór pracy i walki o Wielką Sprawę. Wszystko dla tej walki i jej zwycięstwa — oto spełnienie obowiązku, zaciągniętego wobec pamięci tow. Teresy Perlowej.

K. PUŻAK.

Z Rezolucyj Rady Naczelnej

W sprawie 1-go Maja

Rada Naczelna protestuje przeciwko zakazowi pochodów i zgromadzeń pod gołym niebem w dniu 1-szym maja, — zwłaszcza, że niektóre inne stronnictwa korzystały w tym okresie czasu z wolności urządzania pochodów i wieców.

(Powyższa rezolucja, zgłoszona przez T. Piotrowskiego, została jeszcze rozszerzona przez dodatkowy ustęp, zaproponowany przez t. Przybysia z Krakowa).

Prześladowania Polaków

w Rzeszy

„Osservatore Romano", omawiając stosunki polsko - niemieckie ogłosza m. in. treść memoriału, doręczonego ministrowi Frickowi przez Związek Polaków w Niemczech, stwierdzający pogorszenie położenia Polaków oraz zwracający szczególną uwagę na prześladowania młodzieży polskiej.

Dokoła Wojtek

Niedawne przemówienie kanclerza „Trzeciej" Rzeszy, że Niemcy „nie zawiniły" wojny światowej, świadczy wymownie, że repertuar krasomówczy mistrza propagandy już się wyczerpał i że zaczynają się powtórzenia i nudne i nie odpowiadające rzeczywistości. Że nie odpowiadają one rzeczywistości — o tym wie Hitler lepiej od kogokolwiek. Zresztą jemu samemu nigdy o prawdę i rzeczywistość nie chodziło.

„Zadaniem propagandy — wywodzi on w „Mein Kampf" — nie jest rozważanie różnych praw, lecz wyłącznie podkreślanie własnego prawa, będącego celem propagandy. Nie powinna ona badać PRAWDY, o ile ta prawda korzystna jest także dla innych, aby ją następnie w DOKTRYNERSKIEJ SZCZEROŚCI przedkładać masom, lecz powinna nieprzerwanie służyć WŁASNEJ prawdzie. Było zasadniczo błędnym rozważanie odpowiedzialności za wojnę ze stanowiska, że nie tylko Niemcy są odpowiedzialni za wybuch tej katastrofy, ale byłoby trafnym winę tę ZEPCHNĄĆ CAŁKOWICIE NA PRZECIWNIKA, nawet gdyby to nie odpowiadało wydarzeniom w takiej mierze, jak było istotnie" (!).

Należy o tym pamiętać. Hitlerowi, który nie przestał myśleć kategoriami propagandysty, nie troszczącego się o prawdę i rzeczywistość, nie chodziło nigdy o szukanie prawdy, która mogłaby być korzystną także dla innych, ale propagował on zawsze tylko „prawdy" pożyteczne dla celów osobistych.

Otóż wbrew jego tezom propagandowym, jest ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, że do wojny światowej nie byłoby doszło, gdyby Niemcy, a ściślej niemiecki **sztab generalny i imperialiści niemieccy** nie byli do niej parli i pragnęli jej za wszelką cenę. W roku 1914 żadne z państw koalicji nie było przygotowane do wojny. Rosja miała być dozbrojona dopiero w r. 1917, o czym Niemcy doskonale wiedziały. Z gruboskórnością typowo pruską Niemcy uważały, że Francja **nie odważy się walczyć** po stronie Rosji, choćby ta ostatnia stanęła w obronie Serbii. Na neutralność i strach Francji liczono z taką butną pewnością, iż zażądano od Francji wydania dwuch twierdz, a mianowicie **Verdun i Toul**, jako rękojmi neutralności. To nie jest jakaś plotka, pozbawiona podbudowy w rzeczywistości, ale fakt zanotowany przez ówczesnego ambasadora niemieckiego w Paryżu, vom Schoena. W pamiętniku swoim pisze ten ambasador, że wprawdzie zwolniono go z tak monstrualnego, błazeńskiego zadania, ale kazano mu spełnić inne, nie mniej ohydne: wypowiedzieć Francji wojnę, motywując ją nalotem samolotów francuskich na ziemie niemieckie, chociaż Schoen wiedział, że ten pretekst jest **kłamstwem.**

Ambasador niemiecki w Londynie, książę Lichnowski, ciągle przestrzegał swoich berlińskich mocodawców przed wystąpieniem Anglii, ale nie znajdował posłuchu. Śmiano się z niego, a cesarz na jednej z depesz tego dyplomaty, datowanej 2 sierpnia, dopisał uwagę:

„Biedny Lichnowski! Będzie miał ładne przebudzenie ze swoich marzeń dyplomatycznych! Niczego nie zauważył i o mały figiel byłby mnie przyprawił o mój wymarsz".

Serbia, jak wiadomo, przyjęła ultimatum austriackie z drobnymi zastrzeżeniami natury zasadniczej, które nie wyłączały porozumienia. Nawet cesarz Wilhelm uważał, że postawa Serbii daje Austrii całkowitą satysfakcję i że mobilizacja jest wobec tego zbędna. Ale militaryści berlińscy nie mogli przeboleć, że taka wspaniała okazja do policzenia się z Rosją ma przejść niewykorzystana i dlatego zabrali się do dzieła z całą pruską pedanterią.

Sazonow, rosyjski minister spraw zagranicznych, pisze w swoich pamiętnikach, że dn. 30 lipca 1914 roku konferował z ambasadorem niemieckim, który zapytywał go, czy Rosja nie zadowoliłaby się oświadczeniem Austro - Węgier, iż pod względem terytorialnym Serbia nie będzie uszczuplona w swych prawach. Pytał także na jakich warunkach Rosja byłaby gotowa zaniechać swych przygotowań do wojny. Sazonow sięgnął po papier i napisał:

„Jeśli Austria przyzna, że zagadnienie austro-serbskie przybrało charakter sprawy europejskiej i ujawni gotowość usunięcia ze swego ultimatum tych punktów, które obrażają suwerenne prawa Serbii, to Rosja zobowiąże się do zaniechania swych przygotowań wojennych".

I Sazonow dodaje, że podpisując takie zobowiązanie, przekraczał wprawdzie swoje pełnomocnictwa, ale mógł był śmiało to uczynić, bo wiedział z całą pożądaną pewnością, że ani cesarz, ani Rząd wojny nie chcą. W oświadczeniu jego uderza fakt, że nawet nie żądał demobilizacji austriackiej na rosyjskim pograniczu.

Wspomniany książę Lichnowski, ambasador niemiecki w Londynie, napisał o wojnie światowej i jej sprawcach:

„Coraz bardziej utwierdza się we mnie wrażenie, ŻE WOJNY CHCIELIŚMY ZA WSZELKĄ CENĘ... Żarliwe prośby i oświadczenia Sazonowa, później zaś telegramy cara, niemal pokorne, wielokrotne propozycje pojednawcze sir Edwardsa, przestrogi markiza San Giuliano, moje usilne rady, — nic nie pomagało. Berlin upierał się przy swoim: — Serbia musi zostać zmasakrowana".

W zbiorze dokumentów Tirpitza „Niemiecka bezsilność w wojnie światowej", jest głos Gwinnera, dyrektora banku:

„Cała akcja w Serbii została przecie odrazu zapoczątkowana w takiej postaci, że zatarg był nieunikniony. Na Wilhelmstrasse (tam mieściło się ministerium spraw zagranicznych) rozpoczęto niebezpieczną grę".

Zresztą co tu gadać o roku 1914, kiedy wiadomo, że całe dziesięciolecia, jakie upłynęły od roku 1871, czyli od chwili rozgromienia Francji i proklamowania cesarstwa niemieckiego, upłynęły na **stałym przygotowywaniu się Niemiec do wojny o hegemonię w Europie.** Nie mogło być inaczej: „Lebensraum" niemiecki nie jest przecie wynalazkiem hitleryzmu. Imperializm niemiecki różnymi czasy różnie motywował swoje pretensje do panowania nad światem, ale nigdy się ich nie zrzekał. Sposobił się do wielkiej rozprawy stale i czekał na okazję. Na jesieni r. 1911 imperialiści niemieccy uważali, że nadszedł czas do walnej rozprawy z Rosją, ale burzę udało się zażegnać, natomiast w r. 1914 namnożyło się głosów niemieckich, że takiej pomyślnej okazji jak ta, która się nadarzyła, nie będzie tak prędko. Dlatego Niemcy ruszyły do walki. Pogwałcenie Belgii, której zagwarantowano bardzo uroczyście neutralność, nie było improwizacją i niespodzianką, ale czymś starannie przygotowanym i to na długie lata przed wybuchem wojny. W Europie panowały wtedy jeszcze zasady poszanowania układów i podpisów na traktatach i Niemcy, wyłamując się z pod władzy tych zasad rycerskich, wprowadzili do stosunków międzynarodowych całkowitą anarchię. I to właśnie zwaliło na nich cały ciężar gatunkowy Anglii i Ameryki, jako przedstawicieli zasad cywilizacji wobec zasad zdziczałego i rozpanoszonego barbarzyństwa.

Dla kogoś, kto chciałby dochodzić prawdy w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny światowej, stoją dziś otworem całe zbiory dokumentów i dowodów. Nawet małe dzieci zdają sobie sprawę, że żadnego **„okrążenia"** nie było, skoro główna „okrążycielka", Anglia, była zupełnie do wojny nie przygotowana i nieuzbrojona i dopiero w drugim roku wojny wytworzyła dość znaczne siły na kontynencie europejskim. Barbarzyństwo niemieckich militarystów okazało się w całym potwornym blasku nie tylko podczas wojny, np. na terytorium Belgii, gdzie niemiecka soldateska szalała jak furia, ale i podczas odwrotu, w którym kosztem wielkich trudów niszczono wszystko, poczynając od wielkich kopalń i zakładów przemysłowych, a kończąc na małych ogródkach przed domkami robotników i wieśniaków. Nawet pisarze niemieccy stwierdzają, że dopiero strach przed warunkami pokojowymi, jakie zostaną Niemcom podyktowane za te zdziczałe akty zniszczenia, skłonił Ludendorffa, do poniechania tak nieludzkich metod już nie walki, ale odwrotu.

Na co się zdało **załgiwanie** tej rzeczywistości, która jest tak powszechnie znana? Kto uwierzy zresztą ludziom, którzy całym swoim postępowaniem i zasadami świadczą, że nie o prawdę im chodzi, ale o oszukiwanie tych, co się jeszcze może oszukać dadzą. Gwałtowny **spadek moralności** imperialistów niemieckich, który zaczął się już za Bismarcka, gdy fałszowano depesze, aby doprowadzić do wojny z Francją, a znalazł dalszy ciąg w grze imperialistycznej niemieckiej dyplomacji (wyrazicielki dążeń feudałów niemieckich i wysokiej biurokracji) przed wybuchem wojny światowej i tak nieoczekiwanie rozwinął się w fachowej propagandzie kłamstwa, które dokłamało się aż do władzy nad narodem niemieckim, jest czymś, co wszyscy doskonale znają. Europa długo przyglądała się temu, nie dowierzając własnym oczom, ale wreszcie widzi, **z kim ma do czynienia** i dlatego „dokoła Wojtek" propagandy hitlerowskiej już nie zaciekawia i nawet nie bawi, ale potwornie nudzi. Gadania mamy wszyscy dosyć. I to jeszcze gadania, w którym nie ma ani krzty prawdy.

P. HULKA-LASKOWSKI.

Dziwne metody

O metodach polemicznych słów kilkoro

Tow. **K. Czapiński,** omawiając znany memoriał profesorów lwowskich w sprawie przerażających stosunków, jakie się wytworzyły na wyższych uczelniach Lwowa na skutek terorystycznej działalności grup endeckich napisał, że „zastosowanie doraźnych **fizycznych** środków (czego się domagają profesorowie).... — to **mało"** i dalej tow. Czapiński zwraca uwagę na konieczność zastosowania **metod wychowawczych.** „Czas" z uznaniem podkreślił właśnie **wychowawcze** momenty w tym artykule.

Co z tego artykułu robi prasa endecka? Najbezceremonialniej przeinacza cały sens artykułu. Ten jednak chwyt stanowi szczyt.

Prasa o której mowa, stając rzekomo w obronie młodzieży lwowskiej, usiłuje dowieść, że nasze pismo w artykule tow. Czapińskiego domaga się zastosowania **jeszcze większych represji fizycznych (!)** niż tego domagali się profesorowie; gdy w istocie twierdziliśmy coś wręcz odwrotnego, pisząc właśnie że same fizyczne środki **nie wystarczą,** że obok nich musi iść akcja wychowawcza.

Jak do swych absurdalnych wniosków dochodzą panowie redaktorzy pism „narodowych". Oczywiście za pomocą przekręceń.

A jakże — cytują nawet słowa tow. Czapińskiego nawet ich nie przekręcają. Tylko, — tylko **przerywają cytatę** w dogodnym dla siebie miejscu tak, że sens wypowiedzi nabiera zupełnie innego znaczenia.

P. Czapiński, powiadają pisma „narodowe", uważa, że stosowanie środków fizycznych — to **„za mało"**, i na tym kończą cytatę, **ukrywając cały ustęp** o konieczności stosowania metod wychowawczych. Z tego już wtedy można wysnuć najbardziej fantastyczne wnioski. Socjaliści uważają, że pałki gumowe dla młodzieży akademickiej to „za mało". Zapewne więc chcą wprowadzić na uniwersytety — karabiny maszynowe, armaty i czołgi. Można dowolnie popuszczać wodze fantazji, by po tym grzmieć na „fołksfront", na wysługiwanie się Żydom" i t. d. i t. d.

„Wieczór Warszawski" także bierze udział w tej niewybrednej kampanii.

Ot taki sobie wcale sensacyjny tytulik: „Pałką gumową młodzieży się nie wychowa". „To za mało"! — woła p. Czapński — a potym już można pisać bezkarnie:

> Na zgoła innym stanowisku staje w „Robotniku" p. Czapiński, który uważa, że odwołanie się grupy profesorskiej do „niezwłocznego zastosowania doraźnych fizycznych środków" — „to za mało jak na ludzi nauki", (?)

Ale jeden taki chwyt „Wieczorowi Warszawskiemu" nie wystarcza. Pisze pod adresem tow. Czapińskiego:

> Nikt przytomny nie godzi się z nim, że młodzieżą lwowską kierowali agenci Hitlera.

Przecieramy oczy.

Nigdzie nie pisaliśmy, że młodzieżą endecką kierują „agenci Hitlera"—bo to absurd. Pisaliśmy tylko i to jest smutna prawda, że wszczepianie w młodzież metod faszystowskich, kult Hitlera i Mussoliniego, tak długo przez prasę endecką uprawiany, apoteoza tego co się dzieje w krajach totalnych **musiały wpłynąć deprawująco** na młodzież i przyczynić się do zdemoralizowania życia akademickiego.

Podobnie postępuje **„ABC".** Te same metody używania cytaty, następuje wniosek, że nasze pismo żąda „stosowania wobec młodzieży fizycznego przymusu". Stąd już dalszy wniosek zawarty w sensacyjnym tytule „Braterstwo socjalistów z Żydami". I teraz już można jechać na całego.

> Rozumiemy, że „Robotnik", organ partii haniebnie wysługującej się żydom, chciałby widzieć na wyższych uczelniach socjalistyczny raj, w którymby królowali poplecznicy i finansiści fołksfrontu.

Na konferencjach dziennikarskich tyle się mówi o kulturze, o lojalności, o poziomie w polemikach. Są to niestety tylko piękne słowa, które wielu endeckich dziennikarzy widocznie nie obowiązują.

St. D.

Ulica skarbów

Na ulicy Mouffetard w Paryżu, w burzonej obecnie w związku z regulacją starej dzielnicy łacińskiej Paryża kamienicy, znaleziono skórzany worek, zawierający interesujące dokumenty z czasów Ludwika XVI-go. Jest to już drugie odkrycie, dokonane przy burzeniu domów w tej dzielnicy. Również przed pół rokiem murarze w jednym z domów znaleźli zamurowany w ścianie worek ze złotymi luidorami z czasów Ludwika XV i złotymi dukatami polskimi z czasów Stanisława Leszczyńskiego, które w ub. tygodniu zostały sprzedane na przetargu numizmatycznym, przynosząc już przy pierwszej sprzedaży ponad ćwierć miliona franków. W całej dzielnicy, w której dokonywane są roboty murarskie, wytworzyła się pewnego rodzaju psychoza poszukiwania skarbów, ukrytych tam przed kilkuset laty — tak, że władze policyjne musiały nakazać w całym szeregu domów zamknięcie i opieczętowanie piwnic.

Polscy dziennikarze zapraszają litewskich kolegów do Polski

Związek Dziennikarzy R. P. wystosował do Związku Dziennikarzy Litewskich zaproszenie do odbycia przez grupę dziennikarzy litewskich wycieczki do Polski.

Związek Dziennikarzy Litewskich zaproszenie przyjął. Wycieczka dziennikarzy litewskich odbędzie się w pierwszej połowie lipca 1939 r.

Zjazd Mazowieckiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici"

W dniu 18 czerwca br. odbył się w Warszawie w sali „Centralnej Kasy Spółek Rolniczych" zjazd M. Z. M. W. „Wici". Na zjazd przybyło około 400 delegatów i gości z najodleglejszych zakątków województwa warszawskiego.

Po zagajeniu zjazdu przez ob. J. Świrskiego zaczęły się przemówienia powitalne.

Witali Zjazd Tomasz Nocznicki, b. minister, Irena Kosmowska, oraz przedstawiciele Stronnictwa Ludowego. Jako ostatni przemawiał imieniem młodzieży P. P. S. okręgu warszawskiego, tow. Mieczysław Ferszt, bardzo serdecznie przyjęty przez zjazd.

Delegacji młodzieży P. P. S. zgotowano serdeczną owację.

W dalszym ciągu obrad zjazd zajął się sprawami organizacyjnymi.

Kara śmierci za morderstwo

W lipcu 1937 r. znaleziono w Bugu w pobliżu wsi Krzyczew, pow. bialski, zmasakrawane zwłoki Stanisława Mącznika, akwizytora f-my Trzaska, Evert, Michalski. Śledztwo ustaliło, że sprawcą zabójstwa akwizytora był Wyszyński, kilkakrotnie już karany przez sądy.

Wyrokiem sądu okręgowego w Białej Podlaskiej morderca Wyszyński został skazany na karę śmierci.

Piorun zabił wieśniaka

W czasie burzy niedzielnej piorun zabił powracającego z pola do domu Szymona Wójcika, lat 65, rolnika ze wsi Goleniowo, pow. włoszczowskiego. Kontuzji ulegli idący z Wójcikiem syn jego Jan, oraz Stefan Pytlarz, Franciszek Kozłowski i Władysław Sułecki.

Niezwykły wypadek na Kaszubach

Pociąg przejechał chłopca

nie wyrządzając mu żadnej krzywdy

Na linii kolejowej Kartuzy — Sierakowice na Kaszubach zdarzył się osobliwy wypadek. Na torze kolejowym, na skutek upału, zasnął 12-letni pastuszek Wegner z Sierakowic. Przeraźliwy gwizd lokomotywy obudził nagle chłopca. Na ucieczkę nie było już czasu. Chłopak zauważył znaki, które dawał mu ręką maszynista, by położył się i nie uciekał z pomiędzy szyn. Pastuszek zrozumiał maszynistę, usłuchał jego rady i w ten sposób ocalił sobie życie, gdyż pociąg przejechał nad nim i nie wyrządził mu żadnej krzywdy. Przytomność umysłu maszynisty uratowała chłopcu życie.

Samochód wjechał na dom

wybijając duży otwór w murze

Z Koźmina donoszą o katastrofie samochodowej, jaka wydarzyła się w Wałkowie (pow. Krotoszyn). Duży samochód osobowy, jadący ze znaczną szybkością, wpadł na zakręcie szosy na drewniany płot i, wywróciwszy go, zarył się z kolei w ścianie domu. Siła uderzenia była tak wielka, iż wybity został duży otwór w murze. Prowadzący wóz, właściciel samochodu, E. Kilka, doznał złamania nogi. Przygodny pasażer samochodu odniósł tylko lekkie okaleczenia.

Morderstwo na cmentarzu

Wczoraj nad ranem zamordowano na cmentarzu ewangielickim w Poznaniu Ignacego Szymkowiaka, ucznia szewckiego z Racendowa, pow. Jarocin. Morderstwa dokonano prawdopodobnie w celach rabunkowych. Znalezione zwłoki przewieziono po oględzinach komisji sądowo - lekarskiej do Zakładu Medycyny Sądowej. Dochodzenie w sprawie morderstwa w toku.

Tabela wygranych

II dzień ciągnienia 44 Loteri Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

Po 30.000 zł. nr. 62451.
Po 20.000 zł. nr. 32296 155721.
Po 15 000 zł. nr. [illegible]
Po 10.000 zł. nr. 25965.
Po 5 000 zł. nr. 48335 144291.
Po [illegible] 5.
Po 1 000 zł. nr. 55697 67405 95816 [illegible]52 106671 152067.
Po 250 złotych

Po Zł. 62.50

[illegible] 91 191 444 61 773 876 1135 92 128 327 642 98 806 2129 30 66 624 902 3167 214 49 56 443 781 94 958 90 4050 332 633 914 5230 644 916 3127 316 447 65 745 903 19 31 7092 [illegible]8 321 413 521 49 668 806 8029 215 [illegible] 500 684 719 77 827 78 925 9044 [illegible] 492 904 10083 154 71 239 368 664 [illegible] 11000 57 132 55 81 247 82 606 [illegible]26 12007 72 211 31 344 438 776 866 [illegible] 13172 413 590 652 798 939 67 14067 475 618 899 968 15004 101 241 [illegible]95 84 99 481 508 36 860 906 16111 [illegible]1 329 17288 367 85 498 508 13 664 [illegible]48 98 961 18356 87 491 770 836 37 [illegible]94 19069 118 31 597 628 58 702 833 [illegible]25 20036 118 303 32 521 654 62 [illegible] 72 288 716 78 992 22064 112 [illegible]40 83 312 22 27 440 600 749 889 99 [illegible]91 23111 26 238 525 40 825 24089 [illegible]5228 338 65 534 752 824 917 26123 [illegible] 571 79 654 95 99 810 27 27052 80 [illegible]8 333 56 437 610 16 30 769 823 [illegible] 89 28119 316 490 734 899 934 51 [illegible] 29366 407 517 821 935 30044 534 [illegible] 677 865 31023 173 320 86 697 775 [illegible]408 37 91 32006 181 425 553 627 [illegible]54 773 33219 367 424 54 524 61 901 8 12 850 66 986 34211 350 416 63 874 987 35218 51 390 588 646 853 36051 157 230 92 356 524 609 751 853 55 983 37266 547 97 612 38077 238 311 477 604 821 39183 88 295 427 526 40155 281 337 45 563 600 35 86 91 766 80 951 41048 60 94 170 212 48 55 397 594 798 831 909 42142 514 943 43140 340 669 866 44005 29 185 [illegible] 199 711 13 875 954 45020 37 408 [illegible]68 724 25 994 46122 263 582 616 722 74 99 999 47187 392 433 86 663 727 807 48 79 85 48034 138 335 541 925 81 751 948 49097 455 96 703 16 954 99 50059 157 461 780 51103 41 57 944 572 709 37 872 977 52014 139 324 466 74 728 803 17 96 53010 77 155 71 219 380 440 967 54079 214 91 438 516 950 55054 130 246 60 499 603 36 753 90 879 83 84 94 934 56026 47 89 243 380 410 684 707 25 976 57337 81 85 509 679 98 58114 18 26 36 378 822 647 792 885 962 59164 311 35 452 517 94 720 68 849 60141 81 229 64 146 519 28 57 61180 82 84 85 208 63 32 70 410 627 815 976 62057 299 63 73219 84 308 694 826 978 64016 [illegible] 195 203 88 804 12 65 922 61 65280 [illegible]87 684 95 793 818 998 66058 187 [illegible]54 925 33 67217 406 557 751 863 68265 477 706 965 69087 142 77 89 [illegible]64 343 468 85 948 61 70019 316 91 [illegible]9 87 614 712 44 74 808 15 36 81 [illegible]508 26 850 924 72524 600 79 73104 [illegible]7 513 683 935 74023 629 723 831 [illegible]01 75083 367 509 659 995 76258 378 [illegible]86 908 51 77871 78143 74 82 216 [illegible]1 571 645 96 782 88 79014 118 654 [illegible]66 81 80099 463 67 712 81043 70 209 [illegible]7 337 539 668 996 82182 452 987 83327 518 26 62 627 42 933 84091 [illegible]81 205 615 49 67 752 818 85 983 85004 213 74 99 300 694 703 86000 [illegible]6 138 70 276 809 22 70 961 87087 [illegible]06 62 497 501 654 700 907 46 53 99 88209 95 364 626 707 89075 140 418 [illegible]4 912 90028 84 229 65 364 705 91109 68 242 609 48 826 48 922 89 92228 49 73 507 26 33 694 830 49 87 [illegible]79 93136 89 472 503 690 812 17 94040 97 293 326 41 763 819 41 43 [illegible]033 73 92 201 311 493 97 837 919 [illegible] 514 33 707 987 97001 24 42 [illegible] 80 81 98010 329 544 75 615 [illegible]2 99034 182 253 717 92 903 13 [illegible]

101201 370 457 84 660 751 64 942 [illegible] 473 616 65 80 846 102192 260 [illegible]14 103139 529 41 99 778 71 939 [illegible] 946 105093 743 860 940 29 [illegible] 189 470 75 893 941 72 107073 [illegible] 446 554 903 108005 168 381 [illegible]18 428 27 534 835 110114 40 565 [illegible] 111376 112111 263 622 95 792 113121 365 527 769 909 98 114076 [illegible] 41 48 473 901 26 95 115173 [illegible] 47 54 878 116370 388 95 423 [illegible] 117203 97 912 118380 60 98 [illegible] 35 83 812 23 948 68 119521 [illegible] 120074 460 548 622 729 121127 [illegible] 969 122035 401 513 67 [illegible]65 96 123549 124139 325 446 686 [illegible] 125023 131 14 299 798 903 126150 [illegible] 547 586 681 91 792 944 127405 976 902 128000 232 456 710 [illegible] 63 361 411 539 130197 131324 [illegible] 760 854 132358 581 748 [illegible]41 958 133156 282 585 677 82 723 [illegible] 47 851 134208 242 368 880 135714 [illegible] 990 136238 614 935 137013 [illegible] 065 493 712 909 139132 409 587 [illegible] 296 528 814 63 141167 [illegible]81 91 597 984 142150 330 642 966 143125 [illegible] 144366 599 877 900 145001 126 94 97 226 703 20 859 146186 362 [illegible] 750 65 147065 081 [illegible] 199 [illegible] 334 59 80 788 148192 [illegible] 911 32 149134 587 682 700 838 [illegible] 30 153000 [illegible] 716 154093 89 312 629 [illegible]090 302 470 645 837 156110 [illegible] 291 854 157044 196 392 424 527 [illegible] 158446 82 526 605 68 159954 79 160166 300 793 161015 271 327 48 [illegible] 162064 92 403 890 957 163040 [illegible] 144 519 704 77 961 164296 921

III ciągnienie

Po Zł. 62.50

[illegible] 651 [illegible] 848 999 1226 523 812 [illegible] 102 389 430 880 3030 179 375 [illegible] 35 707 [illegible] 4034 785 5509 6200 [illegible] 6 287 455 8125 424 567 92 449

9361 455 71 10657 11022 289 343 401 99 12657 995 13145 842 65 14281 745 15373 834 16003 256 497 632 17470 637 18487 611 59 716 19083 514 683 891 20287 616 701 56 21456 76 22007 197 303 414 993 23018 123 64 79 397 498 767 861 24240 386 653 25117 285 318 807 26800 8 27526 28177 215 29019 261 311 876 30819 31760 32121 539 607 33516 34063 86 531 678 35927 36138 448 948 37379 89 530 820 38092 463 39022 40061 726 55 41474 95 737 80 42005 120 403 43258 321 402 87 779 44297 341 898 45266 701 806 46178 490 594 47190 330 899 48237 461 644 739 942 49137 483 506 900 50143 97 851 51608 786 52217 22 577 602 724 53067 102 257 85 511 54011 821 55045 115 36 459 592 56502 607 48 778 89 57103 297 58110 59319 787 830 60051 153 380 424 514 991 61111 257 522 640 810 62241 318 428 94 643 737 852 84 63100 485 527 974 64082 94 237 75 584 65697 66517 48 721 883 67360 478 68346 473 522 803 974 69223 70107 282 466 93 867 956 71124 467 610 725 72287 73089 204 5 757 818 74489 542 783 983 75181 424 665 76025 68 415 77231 588 652 792 78158 86 514 758 79333 600 80154 88 375 708 20 27 898 81295 395 93 508 82214 18 648 866 83090 279 350 497 687 901 84135 486 657 777 85061 65 77 108 384 427 680 718 86133 904 87395 481 516 88138 551 89414 34 742 891 90400 22 91332 685 92120 49 57 752 987 93276 465 526 40 94354 975 95298 463 565 652 816 79 96315 793 865 947 97884 98090 332 632 922 99611.

100133 593 862 101096 93 952 102058 301 309 29 103058 104094 118 721 106441 604 93 744 981 107083 306 538 108293 731 109890 110451 80 729 890 111303 514 592 960 112496 618 113762 936 82 114810 115188 267 303 44 739 43 116021 877 986 117900 188148 723 903 119224 363 98 630 31 741 120238 644 69 121057 370 778 122039 149 497 540 623 776 925 123052 124000 125155 936 126818 76 127120 74 582 762 939 128502 20 972 89 129412 662 723 130247 51 499 745 74 131410 2 507 975 132723 800 926 133014 339 666 942 134384 87 851 135030 324 606 943 136250 631 137172 386 138158 363 139669 856 140570 860 907 141089 66 142024 143426 144018 145013 528 146080 327 491 599 709 147168 652 770 811 44 149196 278 150447 151030 78 151 391 648 995 152211 153085 154117 505 155351 452 674 926 156661 63 158128 559 946 159439 838 160640 880 161513 162048 848 990 163024 229 634 878 164331 786 95.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

Po 15.000 zł. na nr. 75496.
Po 10.000 zł. na nr. 6700.
Po 2.000 zł. na nr. 106613.
Po 1.000 zł. na nr. 13491 13492 17398 59068.

Po ZŁ. 62.50

668 89 870 982 1087 90 568 77 665 907 99 223 808 10 3124 34 363 434 578 4406 37 670 774 866 5001 369 407 524 785 6607 7265 454 760 827 53 927 9032 358 927 10691 11320 603 814 924 12644 923 14147 332 531 786 15178 474 16084 121 308 572 837 17010 230 507 772 822 47 18030 521 19207 344 479 516 38 20060 525 41 720 21086 92 646 81 22363 704 894 23006 421 770 827 68 24107 22 873 74 24240 578 661 708 26474 534 934 27841 28190 393 781 29069 163 270 362 701 209 30025 351 564 829 31325 764 806 32155 426 634 832 72 33892 34295 534 35515 83 36187 37303 92 559 38243 543 696 39035 150 310 86 783 40401 708 965 41066 458 889 42047 78 771 43008 119 213 435 576 97 815 962 44500 39 790 45398 640 741 977 46367 463 528 47438 49030 50066 180 418 715 98 51340 463 805 82 52134 721 851 53083 139 51 476 825 934 54076 359 764 807 55596 967 56319 44 47 709 57001 93 326 723 58133 327 574 79 857 926 59211 462 74 906 60131 413 598 739 43 61122 846 921 62144 215 352 538 876 63657 752 64142 597 65064 406 810 966 66095 338 87 506 651 823 67444 706 806 915 68204 82 373 97 944 69144 533 65 600 78 73329 752 56 71530 803 72084 327 474 509 681 722 843 022 54 73319 660 994 74007 790 944 46.

75520 22 35 627 706 76261 633 716 77387 886 78793 79273 361 525 48 80481 81052 346 627 872 917 82518 72 773 83001 527 709 84046 185 407 85767 837 86365 406 87 538 40 87181 223 547 88551 98 636 89069 80 91065 107 321 482 767 92580 861 956 93188 729 94119 278 350 498 725 95283 664 96111 445 684 974 98198 219 99831 964 100474 691 101040 184 668 702 102060 103050 310 704 47 838 104327 607 105978 106116 107115 596 892 108049 318 85 99 965 109483 110308 12 493 554 853 111811 75 112214 200 48 333 655 113061 507 19 877 114096 296 908 14 115071 107 439 62 531 900 116165 397 117051 224 315 118143 406 119987 120235 121049 693 933 122693 748 862 124181 333 776 7 125026 335 450 126442 613 852 90 127493 602 753 885 128515 129211 92 497 574 692 742 130315 131055 265 79 375 999 132792 949 133398 460 638 134058 848 916 44 135052 103 422 694 136068 112 475 604 54 790 135135 253 933 139400 551 769 841 140293 466 743 141005 526 142120 200 783 143536 81 726 144413 746 991 145070 554 146162 610 14 32 711 147098 797 148904 149551 150359 644 994 151875 152045 473 656 153202 469 813 31 937 154220 757 89 155447 591 987 156138 425 548 157048 115 287 325 849 159000 30 292 160271 432 918 161155 162148 71 417 89 163310 164236 338 929.

Obrady Zrzeszenia

Prawników Socjalistów

W dniach 17 i 18 b. m. obradował w Krakowie plenarny Zarząd Zrzeszenia Prawników Socjalistów przy licznym udziale tow. tow. krakowskich i warszawskich, a ponad to poszczególnych środowisk prowincjonalnych .

Zarząd zajął się szeregiem ważnych spraw aktualnych ,w tej liczbie sprawą ograniczenia niezależności adwokatury i opanowania samorządu adwokackiego przez reakcyjną część adwokatów, udziałem prawników socjalistów w radach miejskich ,zagadnieniem współdziałania z socjalistycznym ruchem robotniczym ,sprawą ghetta i terroru na wyższych uczelniach ,oraz sprawą akcji wśród inteligencji zawodowej.

W ożywionej dyskusji, stojącej na wysokim poziomie, brali udział prawie wszyscy uczestnicy. Zarząd powziął szereg uchwał, które zostaną niebawem ogłoszone.

Ze Lwowa

Generalna klapa generalnych „wodzów"

Grupa zawodowych rozbijaczy we [illegible]owie zwołała w dniu 9 czerwca uroczyste zebranie tramwajarzy z udziałem sekretarza generalnego dr. Szczypiorskiego, generalnego przewodniczącego Góry oraz generalnego sekretarza Czereśniewskiego, wszystkich z „frakcji", celem rozsadzenia organizacji tramwajarzy, należących do Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce.

Ponieważ działacze ci już nie mają nic do powiedzenia w Warszawie, przypuścili jeszcze jeden generalny szturm na prowincję. Szturm ten zakończył się generalną klapą. Zgromadzenie otworzył generalny przewodniczący miejscowych rozbijaczy p. Mozer i przystąpił do wyboru prezydium. Na sali znajdowało się, pomimo wielkich przygotowań i nakładów kosztów zaledwie 60 ludzi. Do prezydium powołano tow. Kołodzieja, który też zabrał głos i przy hucznych oklaskach tramwajarzy poprosił panów generalnych, ażeby czemprędzej opuścili Lwów „bo Lwów nie każdemu zdrów", a tramwajarze we Lwowie sami wywalczą swoje postulaty pod przewodem Związku Klasowego. Po przem[illegible] tow. Kołodzieja i po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" zgromadzenie rozwiązano, wśród okrzyków na cześć Związku Klasowego.

Nie wątpimy, że „frakcja", której przedstawiciele na własnym zebraniu nie mogli ust utworzyć — już nigdy więcej we Lwowie nie pokaże się.

Wiadomości z całej Polski

TRAGICZNY WYPADEK NA DWORCU KOLEJOWYM.

Tragiczny wypadek wydarzył się na dworcu kolejowym w Tarnowskich Górach . Wczasie spinania wagonów został zgnieciony zderzakami starszy ustawiacz kolejowy 54-letni Jan Baron z Lasowic pow tarnogórski. Skutkiem zmiażdżenia klatki piersiowej Baron zginął na miejscu. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy miejscowego szpitala powiatowego. Baron osierocił liczną rodzinę.

ŚMIERĆ W STUDNI WSKUTEK GAZÓW.

W Chorzowie — Klimzowcu przy ul. Hajduckiej 98 przy kopaniu studni natrafiono na gazy,, skutkiem czego uległ zatruciu Franciszek Malcherek. Próbujący go ratować Wilhelm Saska podzielił jego los, a także i Kazimierz Maśliński.

Dopiero straż huty „Batory" w maskach wydobyła wszystkich 3-ch ale Malcherka już nie uratowano.

STARUSZEK OFIARĄ TAJEMNICZEGO ZABÓJSTWA

W Kamieniu pow. krakowskiego znaleziono w niedzielę rano zwłoki 74-letniego Adama Hacieja, leżącego w mieszkaniu z kilku ranami, zadanemi nożem. Prawdopodobnie tłem zabójstwa były zatargi rodzinne. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia sprawcy zabójstwa.

POMNIK DYGASIŃSKIEGO STANIE W KIELCACH

W dniu 29 czerwca r .b. odbędzie się w Kielcach założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Adolfa Dygasińskiego .Pomnik staraniem Towarzystwa Koła Kielczan ma być wzniesiony na placu obok gimnazjum męskiego im. Żeromskiego.

Zarząd koła zaprasza b. wychowanków szkół kieleckich oraz wszystkich, którym drogą jest pamięć Dygasińskiego, do wzięcia udziału w tej uroczystości.

„Ozon" nie ma czego szukać

na terenie fabryk metalowych

Robotnicy fabryk metalowych w Lublinie od pewnego czasu są przedmiotem „czułej opieki" „Ozonu".

Mając odpowiednie środki materialne i pomoc kierowników zakładów oraz szafując obietnicami działacze „ozonowi" zdołali z początku otumanić i wciągnąć do szeregów ZPZZ. robotników kilku fabryk lubelskich.

Jednakże od samego początku jasnem było, że „Ozon" nie utrzyma się długo na terenie robotniczym w Lublinie, nie potrafi bowiem należycie bronić codziennych postulatów klasy robotniczej.

Przewidywania te okazały się słuszne.

Obecnie każdemu robotnikowi w Lublinie wiadomo, że płace w tutejszych fabrykach metalowych są znacznie niższe niż płace w tych ośrodkach i fabrykach, gdzie robotnicy są zorganizowani w Związku klasowym.

Lecz nie na tym koniec niedołęstwa i niedbalstwa „ozonowych" kierowników ZPZZ. Oto bowiem kilkumiesięczną działalnością na terenie firmy „Wolski i S-ka" doprowadzili do tego, że nawet tych głodowych zarobków robotnikom nic wypłacono, wskutek czego obecnie firma, po ogłoszeniu upadłości, została dłużna 300 robotnikom kilkadziesiąt tysięcy złotych

Robotnicy tej fabryki, wyczerpani materialnie z powodu braku wypłat w okresie posiadania pracy, teraz — gdy ją utracili stali się od razu nędzarzami -- przeklinając dzień, w którym zostali członkami „ozonowego" ZPZZ.

Tym i wielu innymi przykładami nauczeni, ci robotnicy fabryk lubelskich, którzy dali się otumanić ZPZZ., opuszczają teraz jego szeregi.

Ostatnio notujemy fakt porzucenia „ozonowego" Związku przez robotników fabryki gwoździ i drutu, którzy wstąpili do klasowego Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, sekretariat którego mieści się w Lublinie przy ul. Plac Bychawski 3.

Mamy nadzieję, że i pozostali, otumanieni jeszcze robotnicy, poznawszy działalność „ozonowego" związku, pójdą za przykładem robotników fabryki gwoździ i drutu, w wyniku czego wkrótce klasowy Związek skupi w swych szeregach wszystkch metalowców lubelskich, którzy dopiero pod jego czerwonym sztandarem będą zdolni skutecznie walczyć o poprawę swego bytu, o ludzkie warunki pracy.

WIADOMOSCI SPORTOWE

NOWOŚCI

TSCHAMMER UND OSTEN PRZYZNAJE SIĘ DO ZERWANIA STOSUNKÓW SPORTOWYCH POLSKO - NIEMIECKICH

Przywódca sportu niemieckiego, v. Tschammer und Osten opublikowla w czasopiśmie „National - sozialistischer Sport" artykuł, w którym m. in. podkreśla, że Niemcy musieli zerwać stosunki sportowe z Polską (jest to pierwsze wyraźne świadczenie o zerwaniu stosunków — przyp. red.), ze względu na rzekome szowinistyczne zachowanie się polskiej publiczności na meczu o puchar Davisa Polska — Niemcy w Warszawie.

LEKKOATLETYKA

ROBOTNICZE LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA WARSZAWY

W dniach 24 — 25 b. m. na boisku Skry rozegrane zostaną doroczne robotnicze lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej o puchar wędrowny Związku Zawodowego Robotników Rolnych R. P. Program zawodów przedstawia isę następująco:

Sobota godz. 16.30 defilada, 100 m. mężcz. przedbiegi, 60 m. kob. przedbiegi, 1500 m., kula kob., wwyż mężcz., 100 mtr. mężcz., półfinały, 60 m. kob. finał, kula mężcz., 200 m. mężcz. przedbiegi, oszczep kob., trójskok, w dal kob., młot, 800 m., kob. 4x100 m. mężcz , 4x100 m. kob.

Niedziela godz. 16 100 m. mężcz. finał, w dal mężcz. , 200 m. kob. przedbiegi, tyczka, dysk, kob., 200 m. mężcz. finał 800 m. mężcz., 200 m. kob. finał, oszczep mężcz., 400 m., w wyż kob., dysk mężcz., 5 km., 4x 200 m. kob., 4x400 m. mężcz.

DŻENTELMEN NA BIEŻNI.

Angielski rekordzista świata. Wooderson, przed dwoma dniami przybył do Stanów Zjednoczonych i wziął udział w zawodach lekkoatletycznych w Princeton, startując w biegu na [illegible]

Pierwszy start rekordzisty angielskiego przyniósł mu dotkliwą porażkę, gdyż Wooderson zajął zaledwie piąte miejsce. Zwyciężył Fenske w czasie 4:11 min., 2) Cunningham, 3) San Romani, 4) Rideout.

Zaznaczyć należy, że w czasie biegu na ostatnim wirażu prowadzący w tym momencie biegu Wooderson potrącony został przez Rideouta, wskutek czego wypadł z kroku i musiał zwolnić tempo. Po biegu, Wooderson zapytany w tej sprawie przez dziennikarzy oświadczył, że Rideout nie jest winien przypadkowemu incydentowi na bieżni i że porażkę swą uważa za usprawiedliwioną.

PIŁKA

ALEX JAMES PRZYJEŻDŻA

P. Z. P. N. otrzymał wiadomość z Londynu, że słynny piłkarz Arsenału, Alex James zgodził się przyjąć propozycję PZPN. i przybyć ma w końcu b. m. na 6-tygodniowy pobyt celem przeprowadzenia zaprawy na 3 obozach treningowych piłkarzy polskich. James zaangażowany został za 15 funtów tygodniowo t. j. 400 zł., a zatem za czas pobytu otrzyma on 2400 złotych. James przybędzie 28 b. m. do Warszawy samolotem.

TENIS

TEGOROCZNE MISTRZOSTWA WIMBLEDONU

Rozpoczynające się w drugiej połowie b. m. nieoficjalne mistrzostwa świata w Wibledonie, mieć będą wyjątkowo liczną obsadę zagraniczną.

Udział czołowych zawodników zgłosiły następujące państwa prócz organizatorów: Australia, Nowozelandia, Indie, Irlandia, Francja, Anglia, Niemcy, „protektorat" Czech i Moraw, Włochy, Węgry, Rumunia, Polska, Belgia, Chiny, Szwajcaria, Argentyna, Holandia, Jugosławia, Monaco, Egipt, Grecja, Dania, Luksemburg i Stany Zjednoczone.

Zeszłoroczni obrońcy tytułów w grach pojedyńczych: Donald Budge i Helena Wills, w tym roku do walki nie stanęli.

SPORTY WODNE

NASI ŻEGLARZE W WALCE O PRYMAT NA BAŁTYKU.

Na zatoce gdyńskiej odbyły się eliminacje ekipy polskiej do regat krążowniczych t, żw. „Round Gotland", organizowanych co dwa lata przez królewski jacht klub Szwecji. Regaty te są najpoważniejszą i najlepiej zorganizowaną imprezą żeglarską na Bałtyku. Trasa regat biegnie zazwyczaj dookoła wyspy Gotland ze startem i metą w Visby. W tym roku trasa została powiększona i zyskała bardziej pełnomorski charakter, przecinając dwukrotnie cały Bałtyk i dotykając wybrzeży estońskich w pobliżu cieśniny Irbeńskiej. W związku ze zmianą trasy, metę przesunięto do prześlicznego zakątka żeglarskiego Sandhamn, leżącego w szkęrach sztokholmskich.

Ogólna długość trasy wynosi 350 mil morskich. O udział w tej rasowej imprezie ubiegają się zawsze wszystkie nacje żeglarskie, zgrupowane w basenie bałtyckim. Nie brak również licznych gości z dalszych wód europejskich. jak Anglicy, Holendrzy, Francuzi, a w 1937 r. startował nawet Amerykanin mr. Parkinson, na słynnej „Praxilli", znanej na trasach całego świata. W tymże roku startowała również ekipa polska z oficerskiego Jacht Klubu i Jacht Klubu Polski, odnosząc szereg sukcesów wśród konkurentów zagranicznych.

W roku bieżącym, na zaproszenie królewskiego Yacht Klubu Szwecji, z którym żeglarstwo polskie nawiązało od kilku lat żywy i bardzo przyjazny kontakt, Polska zgłosiła do regat „Round Gotland" ekipę 5 jachtów klasy krążowniczej: „Hetman", „Admirał", „Rusałka", „Gopłana" i „Panna Wodna".

TRADYCYJNY WYŚCIG PŁYWACKI WPŁAW PRZEZ KRAKÓW.

Na Wiśle w Krakowie odbył się tradycyjny wyścig pływacki wpław przez Kraków na dystansie 3.800 m. Wśród panów zwyciężył Kowalski (Cracovia) w czasie 22:23. Wśród pań pierwszą była Łubieńska (Cracovia) w czasie 24:20. Zainteresowanie wyścigiem bardzo duże. Wzdłuż brzegów Wisły zgromadziły się tłumy widzów.

Radio warszawskie

ŚRODA, 21 czerwca

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muz. (płyty). 8.15 „Jedziemy do Darkowa" — pog. 8.25 Wiad. turystyczne. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.00 Hejnał. 12,03 Aud południowa. 14.45 „Wszystkiego po trochu" — dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiad. gospod. Dziennik i Pog. akt. 16.20 Koncert chórów akademickich. 16.45 Narodziny kwiatu w przyrodzie — pog. 17.00 Muz. tan. (płyty). 18.00 Recital Jerzego Gardy (baryton). 18.30 „Słynne symfonie". Dyryguje Bruno Walter (płyty). 19.00 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka" Dickensa. 19.30 „Przy wieczerzy" (z Wilna). 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Aud. inform. 21.00 Recital chopinowski w wyk. Olgi Martusiewicz. 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Rewia filmowych pieśniarzy" — płyty. 23.00 Ost. dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niem. i ang.

WARSZAWA II: 13.00 Muz. lekka (płyty). 14.00 Parę inform. Wiad. sportowe. Program. 14.15 Muzyka kameralna Brahmsa (płyty). 15.25 Pieśni polskie i serbskie w wyk. Marii Krzywiec. 15.40 Muz. obiadowa. 16.30 Rapsodie (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Muz. dawna (w. XV) — płyty. 21.05 Muz. (płyty). 21.15 Fragment z książki Alfreda de Vigny: „O wielkości służby wojskowej". 21.35 „Paryska Wenus" — audycja słowno - muzyczna. 22.00 „Trzej wirtuozi" — płyty. 23.00 Muz. do tańca (płyty).

Czwartek 22 czerwca

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 (płyty). 8.20 „Od Naroczy do Wilna" —pog. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. (z Katowic). 14.45 „Nie masz pana nad ułana" — aud. dla młodzieży. 15.05 Muz. popularna ze Lwowa. 15 45 Wiad. gosp. Dziennik i Pog. akt. 16.20 Rec. wiolonczelowy Arnolda Roslera (z Wilna). 16.45 Budownictwo wsi polskiej — Kurpiowszczyzna. 17.00 Muz. tan. (płyty). 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Utwory klarnetowe wyk. Józef Madeja. 18.30 Utwory na dwa fortepiany. Wyk. Aleksander Brachocki i Karol Trombik (z Katowic). 19.00 „Druskieniki" — szkic literacko - lekarski Kraszewskiego (1848) 19.20 „Przy wieczerzy" (płyty). 20.05 „Echa mocy i chwały". 20.25 Audycja dlawsi:. 20.40 Aud. inform. 21.00 „Ibsen" — portret literacki w oprac. Jerzego Stempowskiego. 21.15 Pog. muz. 21.30 „Godzina hiszpańska" — opera Ravela.. 22.30 Francuska muz. symf. 23.00 Ost. dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. włoskim. 23.15 Koncert muz. polskiej.

WARSZAWA II: 13.00 Muz. lekka (płyty). 14.00 Parę inform. Wiad. sport. Program. 14.15 Festival muzyczny z Wawelu. 15.15 Lekkie piosenki w wyk. Miry Grelichowskiej. 15.35 Muz. lekka z płyt. 16.30 Muz. (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Koncert muzyki organowej w wyk. Jana Kucharskiego. Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego. 21.05 Debussy: Rapsodia (płyty). 21.15 „Saint Georgy, laureat nagrody Nobla" — odczyt. 21.30 Preludia Cl. Debussy'ego — gra Bolesław Woytowicz. 21.50 Popularne utwory Saint-Saensa (płyty). 23.00 Muz. do tańca (płyty).

Nie damy się odepchnąć od Bałtyku

Pod hasłem nie damy się odepchnąć od Bałtyku" — organizowane są tegoroczne „Dni Morza" w dniach 24 — 30 czerwca. Okrzyk ten lecący od polskiego wybrzeża rozniosą po całej Polsce również i fale radiowe — Polskie Radio organizuje bowiem jak co roku wiele audycyj stanowiących odzwierciedlenie uczuć i nastrojów, panujących w społeczeństwie.

KRONIKA KRAKOWSKA

O samorząd Krakowa dla ludu

Pod tym hasłem odbyło się w niedzielę 18 b. m. w Domu Robotniczym w Podgórzu wielkie zgromadzenie.

Zgromadzenie zagaił tow. **Żyła**, **Przewodniczył tow. M. Dziuba.**

Przemawiali: tow. **Cekiera**, dr. **Rozenzweig** i dr. **Pajdak**; z ramienia Klubu Demokratycznego ob. **Pik**, i przedstawiciel Bundu tow. dr. **Schreiber.**

Wszyscy mówcy podkreślili konieczność uszanowania woli ludności Krakowa, która przez swoich reprezentantów w Radzie miejskiej wybrała na prezydenta miasta p. dr. Kwaśniewskiego, a na wiceprezydenta tow. dr. Pajdaka.

Tymbardziej w obliczu niebezpieczeństwa zewnętrznego nie wolno lekceważyć woli ludu. Jeśli tym, którzy obecnie rządzą zależy na sile Państwa, niechaj uszanują wolę tego ludu, a lud Krakowa domaga się zatwierdzenia wybranego prezydenta i wiceprezydenta.

„Ozon", który na każdym kroku szermuje hasłem patriotyzmu, niech nie apeluje w swoich deklaracjach do Rządu, by nie zatwierdzał p. Kwaśniewskiego, bo to nie jest obywatelskie stanowisko.

Wszyscy mówcy wskazywali że klasa robotnicza nie przestanie prowadzić walki o samorząd, gdyż to nie tylko jest prawem, ale obowiązkiem obywatela, szanującego prawo i wolność!

Przeciwko komisarycznemu prezydentowi p. Czuchajowskiemu, a za zatwierdzeniem prezydenta dr. Kwaśniewskiego i wiceprezydenta tow. dr. Pajdaka, uchwalono rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta przy wielkim aplauzie zebranych.

Gdy na trybunę wszedł tow. dr. Pajdak jedna młoda harcerka wręczyła mu bukiet czerwonych kwiatów i życzyła mu owocnej pracy na stanowisku wiceprezydenta, oraz by pamiętał o młodzieży, która jest przyszłością Polski.

Wszystkie przemówienia były przerywane burzą oklasków i okrzyków na cześć Polskiej Partii Socjalistycznej i przeciw karykaturze samorządu.

O godzinie 14-tej zostało zakończone imponujące zgromadzenie odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Antysemickie uchwały

zjazdu Zw. Adwokatów Polaków

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie Zw. Adwokatów Polskich, w którym wzięli udział delegaci z całej Rzeczypospolitej.

Zjazd powziął uchwałę, w której czytamy m. in.:

„Dopóki nie nastąpią zasadnicze zmiany w naszym ustawodawstwie państwowym Z. A. P. wyraził w dalszym ciągu zapatrywanie, że sprowadzenie adwokatów-Żydów do 10 proc. adwokatów w Polsce wymaga natychmiastowej realizacji".

Uchwała wskazuje jako środek zmierzający do tego celu znowelizowanie prawa o ustroju adwokatury z 1938 roku.

Jubileusz 125-lecia szkoły

Dzielnica Krowodrza święciła w ubiegłą niedzielę 18 czerwca podniosłą uroczystość jubileuszu 125-lecia istnienia szkoły ks. Skargi na Krowodrzy.

Po nabożeństwie odbyła się przy dźwiękach orkiestry defilada młodzieży szkolnej, oraz organizacji szkolnej.

W pięknie przybranym gmachu szkolnym przy ul. Mazowieckiej oraz na obszernym dziedzińcu szkolnym odbyła się następnie okolicznościowa, akademia oraz popisy młodzieży. W szkole otwarto wystawę prac uczniów oraz pomocy naukowych i bogatego pamiątkowego archiwum historycznego szkoły. Zaznaczyć należy, i żeszkoła na Krowodrzy jest jedną z najstarszych szkół w Krakowie.

Popołudniu odbył się festyn, połączony z przedstawieniami kina szkolnego oraz ogniskiem harcerskim.

Tłumy obywateli Krowodrzy [illegible] rodziców dzieci wypełniały przez cały czas budynek i dziedziniec szkolny.

Przebieg uroczystości został sfilmowany we własnym zakresie Koła Rodzicielskiego.

**

W skład Komitetu Honorowego uroczystości wchodził radny miejski z dzielnicy Krowodrza tow. Kazimierz Przybyś.

Kronika Bielska-Białej i okolicy

ODDZIAŁ: BIAŁA KOMOROWICKA 4.

Konferencja delegatów fabrycznych

W sali Domu Robotniczego w Bielsku odbyła się staraniem Okręgowej Komisji Kl. Zw. Zawodowych konferencja delegatów fabrycznych Bielska - Białej, poświęcona sprawom spółdzielczym.

Udział w konferencji z ramienia Rady Okręgowej „Społem" wzięli: pp. profesor Heilik i Oswaldo, kierownik oddziału „Społem", oraz tt. Schubert i Folmer, przedstawiciele spółdzielni robotniczych.

Zagaił konferencję i przewodniczył na niej tow. Pysz, przewodniczący Okręgowej Komisji Zw. Zaw. Zasadniczy referat o stanie spółdzielczości i jej znaczeniu dla świata pracy wygłosili serdecznie przyjęci: obyw. profesor Heilik i kierownik Oswaldo. O Dniu Spółdzielczym wygłosił referat tow. Schubert.

W dyskusji przemawiał delegat z Lenko tow. Junkiewicz i sekretarz Okręgowy tow. Rozner. Uchwalono rezolucję, w której zebrani zapowiedzieli ściślejszą współpracę z Radą Okręgową „Społem", oraz podkreślili znaczenie akcji spółdzielczej.

Dlaczego pominięto Białą?

Co roku Ministerstwo Skarbu za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego przydzielało tut. miastu Białej po kilkadziesiąt tysięcy złotych, jako tani kredyt dla tych, którzy budowali domy mieszkalne. Z kredytu tego korzystało wielu tutejszych robotników i urzędników. Kto miał taki kredyt dostać, opiniował Zarząd Miejski. Był to kredyt, gromadzony z podatku lokalowego na rozbudowę miast.

Ostatni raz przydział kredytu otrzymało miasto w 1933 r. W ciągu lat 1934 — 38 radni socjalistyczni miasta Białej domagali się od Zarządu Miasta podjęcia kroków u kompetentnych władz, aby tak, jak dawniej, co roku Ministerium Skarbu przy podziale funduszu przyznawało także Białej odpowiednie kwoty na budowę domków robotniczych. Niestety dotąd nic nie zrobiono. Obecne wybory, z uwagi na ustawę samorządową, także niewiele zmieniły w układzie sił Zarządu Miasta. Burmistrz i jego zastępca pozostają ci sami. Tymczasem Min. Skarbu w b. roku przyznało 12 milionów złotych kredytu na osiedla robotnicze, które otrzymał T. O. R. do rozdziału na budownictwo mieszkań.

Kredyt otrzymały miasta: Gdynia 1.000.000 zł., Warszawa 2 milj. zł., Kraków 520 tys. zł., Bielsko (Z. U. S.) zł. 750 tys., Turek 60 tys. zł., Radomsko 120 tys. zł. itd. **Tylko Biała nie dostała nic na budowę mieszkań.**

Możeby jednak Zarząd Miasta doprowadził do tego, aby i Biała mogła mieć swój T. O. R. i odpowiednie kredyty. Wszak nędza mieszkaniowa jest tu straszna.

Historie dnia

Śmiertelne zatrucie. Wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Retoryka, gdzie w jednym z mieszkań uległa zatruciu gazem świetlnym 16-letnia Rachela Faust. Lekarz stwierdził zgon.

Okulary znalezione. W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24, pokój 14, znajdują się okulary, znalezione w dniu 8.6 1939 na boisku „Wisła — Ruch". Poszkodowani [illegible] gą zgłaszać się, celem rozpoznania swojej własności.

SPADŁ Z DRZEWA. Na ul. Wielickiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Robotnik 27-letni Józef Uran, będąc w stanie nietrzeźwym, wszedł na drzewo, gdzie stracił równowagę i spadł na ziemię. Doznał on złamania kręgosłupa. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

ZDERZYŁY SIĘ DWA SAMOCHODY. Tadeusz Zeman, szofer, zamieszkały w Wodzisławiu, jechał samochodem ciężarowym ul. Czarnowiejską w kierunku Kawior. Na skrzyżowaniu Al. Mickiewicza [illegible] Czarnowiejskiej najechał na samochód osobowy, którym kierował szofer Lazar Gerard, zam. w Katowicach. Ten jadąc Al. Mickiewicza w kierunku Al. Krasińskiego z dość znaczną szybkością, na [illegible] 30 metrów, hamując, nie mógł [illegible] zatrzymać.

Wskutek zderzenia przy samochodzie osobowym została uszkodzona lewa przednia część samochodu [illegible] przednie lewo koło. Szkoda wynosi około 700 złotych. Winę ma ponieść kierowca wozu osobowego.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego w Rzeczypospolitej Polskiej Sekretariat Okręgowy w Krakowie

W niedzielę, 25 czerwca 1939 r. o godzinie 10 rano, w sali Domu Centralnego Związku Górników w Chrzanowie, odbędzie się

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW POWIATU CHRZANOWSKIEGO.

Na porządku dziennym sprawa uruchomienia huty szkła w Szczakowej oraz sprawy organizacyjne.

Na konferencję bezwarunkowo mają się stawić Zarządy oddziałów z Trzebini — Schicht, rafinerii nafty, wapienniki, cementownia i Eternit — Górka, z Szczakowej — cementownia, „Worek", garbarnia „Marko" i huty szkła z Niedzielisk, z Kwaczały i z Jaworzna.

Ostatni tydzień

Festiwalu Sztuki w Krakowie

Wraz z zakończeniem cyklu wielkich koncertów Polskiego Radia zbliża się koniec Dni Krakowa. Ostatni tydzień przynosi jednak jeszcze szereg imprez.

W środę, dnia 21 czerwca o godz. 20-ej odbędzie się w Instytucie Muzycznym (ul. św. Anny 2) koncert kwartetu smyczkowego Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie.

Bilety w cenie 2 i 1 zł. wcześniej do nabycia w kancelarii Instytutu Muzycznego (ul. św. Anny 2).

Na czwartek, dnia 22-go na dziedzińcu Collegium Nowodworskiego o godz. 20.30 przewidziane jest przedstawienie „Kawalera Księżycowego" Niżyńskiego, cieszącego się stale wielkim powodzeniem i popularnością.

W piątek, dnia 23-go odbędzie się ostatni wieczór regionalny, a mianowicie widowisko pod nazwą „Podhale śpiewa i tańczy" złożone z pieśni, inscenizacji i tańców podhalańskich, zorganizowanych przez Małopolski Związek Teatrów i Chórów Ludowych w Krakowie, w wykonaniu zespołu ludowego z Łącka i Czerneca n. Dunajcem, pod kierownictwem Marii Chwalibóg. Kierownik artystyczny imprezy — Marian Mikuta.

Widowisko odbędzie się na dziedzińcu Collegium Nowodworskiego o godz. 21-ej.

W ostatnim dniu Festiwalu, w sobotę, 24-go odbędą się doroczne wianki na Wiśle. Ta uroczystość ludowa cieszy stale wielkim powodzeniem, a każdy rok przynosi ulepszenia techniczne i większe bogactwo w iluminacji oraz w pokazie ogni sztucznych. Wianki stanowią najbardziej popularną imprezę, gromadzącą niejednokrotnie do 70.000 widzów.

W niedzielę, dnia 25-go odbędzie się przedstawienie „Kawalera Księżycowego".

W dniu tym odbędzie się pod Ojcowem impreza sportowa, a mianowicie wyścig motocyklowy oraz próba rekordów szybkości dla samochodów.

Przez wszystkie dni odbywają się w Barbakanie przedstawienia „Igrców".

Sprostowanie

Na podstawie art. 27 Dekretu Prezydenta R. P. z dnia 21 listopada [illegible] o prawie prasowym proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Naprzodu" następującego sprostowania notatki, która się ukazała [illegible] stronie 6 Nr. 167 p. t. „Wójt cudotwórca w Zielonkach".

„Nieprawdą jest, że mi się ubzdurało, jakoby wszystko, co robię, miało mi uchodzić bezkarnie, gdyż, pełniąc funkcje wójta w gminie Zielonki, ściśle stosuję się do obowiązujących przepisów, wobec czego żadna kara mi nie grozi. W związku z wyborami ławników w Zielonkach w dniu 10 czerwca b. r. oświadczam, że pełnomocnik listy Nr. 2, obejmującej kandydatów PPS. i S. L., nie mógł być dopuszczony do kontroli wyborów, gdyż regulamin wyborczy funkcji pełnomocnika nie przewiduje, wobec czego żadna ze zgłoszonych list pełnomocnika nie miała. Nieprawdą jest, że przy obliczaniu głosów działy się „cuda", natomiast prawdą jest, że wyniki wyborów zostały obliczone na podstawie oddanych kart głosowania, odczytanych wobec członków komisji i przez nich stwierdzone podpisami.

Piotr Krewniak
wójt gminy Zielonki.

Przekazanie samolotu sanitarnego

W niedzielę odbyła się w Krakowie uroczystość poświęcenia i przekazania dla armii samolotu sanitarnego przez byłe i obecne wychowanki 13-tu zakładów naukowo - wychowawczych SS. Urszulanek, koła rodzicielskie, rady pedagogiczne i klasztory.

Repertuar

TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 22.6 „Jak wam się podoba".

W próbach pod kierunkiem dyr. K. Frycza poemat dramatyczny hr. de Villers de L'Isle Adam p. t. „Axel" w przekładzie Miriama (Zenona Przesmyckiego) — utwór nieznany poza Francją, gdzie ukazał się tylko jeden raz.

Środa 21.6 „Obrona Ksantypy".

Kina

ADRIA: „Niebezpieczna kobieta" „Kadeci marynarki".

ATLANTIC: „Wakacje" i „Tajemnica nocnego lokalu".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 21 — 26 czerwca 1939 r. włącznie „Profesor Wilczur".

PROMIEŃ: „Wyspa skazańców" i „Mój przyjaciel maharadża".

STELLA: „Blaski i cienie miłości" i „W kryjówce Dawsona".

Radio krakowskie

ŚRODA, 21 czerwca

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Płyta za płytą... 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze. 13.50 Muzyka obiadowa (płyty). 14.15 Audycja dla dzieci: a) skrzynka w oprac. Krystyny Krupińskiej, b) II-gi odcinek powieści dla młodzieży: „Żaglówką od Nowego Sącza do Tczewa" Stanisława Wilczyska — Chruślickiego. 14.45 Muzyka (płyty). 17.00 „Melodie Krakowa", kwadrans recytacyj o Krakowie. 17.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 20.25 Odczyt sportowy: „Idziemy w góry" wygł. Mgr. Włodzimierz Firsoff. 20.35 Lokalne wiadomości sportowe. 22.00 „Cyganeria" G. Puccini'ego opera—w wyk. zespołu La Scali w Medjolanie z B. Gigli na czele (płyty). — objaśnienia Henryka Jelskiego. 23.05 Zakończenie audycji.

Czwartek, 22 czerwca

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Skrzynka dla dzieci wiejskich w oprac. [illegible] Rettingerowej. 13.15 Muzyka obiadowa (płyty). 13.40 Program na dziś. Wiadomości bieżące i go[illegible] 13.50 Płyta za płytą... 17.00 [illegible] czości F. Schuberta (płyty). [illegible] Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry jazzowej Związku Zawodowego Muzyków pod kier. Tadeusza Pie[illegible]kiego. 20.25 Rozmowy ze słuchaczami przeprowadzi Stanisław Broniewski. 20.35 Lokalne wiadomości sportowe. 23.05Zakończenie audycyj.

Radio śląskie

ŚRODA, 21 czerwca

5.00 Pieśń poranna — płyta. 5.[illegible] „Dzień dobry" — pogodny [illegible] płyt. 6.30 Program na dziś. 13.[illegible] Wiadomości bieżące i gospodar[illegible] 13.55 Z albumu speakera. 14.45 [illegible] kiełki śląskie: „W Koniakowie [illegible] odpuście". Tekst i reżyseria He[illegible] Tymienieckiej. Piosenki Francis[illegible] Janickiego. 15.05 Wiejskie tańce — płyty. 17.00 Muzyka taneczna — płyty z W-wy. 20.10 Muzyka (płyty). 20.15 Wiadomości z Polski w języku czeskim. 20.25 „Wojna a system podatkowy". — pogadanka Ryszarda Gomulińskiego. 20.35 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert popularny. Wykonawcy: Józef Cetner — [illegible] ce, Grzegorz Turkowski — [illegible] Aleksander Adamski — akompaniament. 23.05 Zakończenie programu.

Czwartek, 22 czerwca

5.00 Pieśń poranna — płyta. [illegible] „Dzień dobry" — pogodny [illegible] z płyt. 6.30 Program na dziś. Wiadomości i radiofonizacja kraju. 13.55 Koncert życzeń. 17.00 [illegible] z płyt. 17.45 Gawęda o litera[illegible] — prof. Alfred Jesionowski. [illegible] „Śląska Pozytywka" w oprac. Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Te[illegible]py. 19.50 Koncert rozrywkowy. [illegible]konawcy: Stanisław Czarny i Ludwik Stefański — duet fortep. Georg Gershwin: Błękitna rapsodia.

ZE ŚLĄSKA

Z frontu pracy

Na zebraniu górników z szybów Jankowickich omawiano kwestie, związane z sytuacją robotników na kopalni „Szyby Jankowickie". Domagano się przede wszystkim zniesienia rewersów przy przyjmowaniu do pracy na kopalnię i także uwzględniania przede wszystkim bezrobotnych z Boguszowic, których gmina ta posiada wiele. Przy sposobności omawiania tego zagadnienia domagano się również, by związki zawodowe miały większy wpływ przy zapośredniczaniu do pracy, a także domagano się osobnej rady zakładowej dla kopalni „Szyby Jankowice".

W części zebrania, poświęconej rozpatrzeniu spraw lokalnych prezes Mura złożył zebranym sprawozdanie z przygotowań do uroczystości obchodu 10-lecia istnienia oddziału i rocznicy poświęcenia sztandaru organizacyjnego. Datę uroczystości ustalono na 2 lipca b. r. i postanowiono zaprosić na uroczystość sąsiednie bratnie oddziały i stowarzyszenia.

**

W inspektoracie pracy w Katowicach odbyła się ostatnio konferencja w sprawie wniosku Dyrekcji Spółki Gische o zlikwidowanie rady zakładowej w zakładzie elektrolicznym w Szopienicach w związku z włączeniem tego zakładu do kompleksu hut Spółki Gische. Przedstawiciele załogi, jak i związków zawodowych wypowiedzieli się na konferencji kategorycznie przeciw wnioskowi Spółki Gische. W wyniku wymiany poglądów na tę sprawę inspektor pracy polecił Dyrekcji zakładu elektrolicznego przedłożenie radzie uzasadnienia przyczyn, dla których Dyrekcja chce Radę zlikwidować, zaś radzie zakładowej polecił złożyć na piśmie sprzeciw i uzasadnienie jego. Po otrzymaniu pism jednej i drugiej strony, inspektor pracy przystąpił ponownie do rozpatrzenia tej sprawy.

**

Huta „Piłsudski" w Chorzowie przystąpiła do budowy t. zw. składownicy rud, służącej do mechanicznego dostarczania rud z wagonów do wysokiego pieca, oraz węgla do koksowni. Koszty budowy wynoszą około 1.700.000 złotych. Składownica będzie gotowa jeszcze w tym roku. Poza tym huta „Piłsudski" buduje nową sortownię rud kosztem 400.000 zł.

Zakłady Przetwórcze w Chorzowie otrzymały zamówienia Min. Komunikacji na akcesoria kolejowe na sumę kilkuset tysięcy złotych.

Pożar w kopalni „Ema"

W podziemiach kopalni „Ema" w Radlinie, pow. rybnickiego, skutkiem pęknięcia rury wybuchł podziemny groźny pożar. Zapaliła się mianowicie smoła. Kopalniana straż pożarna ogień zlokalizowała, dzięki czemu nie było przerw w ruchu kopalni. Bezpieczeństwo kopalni nie zostało zagrożone.

Wystarczy mu tytoniu

na cały rok

Państwowa Fabryka Monopolu Tytoniowego w Wodzisławiu wysłała do Nowego Sącza wagon z wyrobami tytoniowymi via Katowice — Mysłowice — Kraków.

Po przyjęciu wagonu do Krakowa stwierdzono, że plomba została naruszona, a z wagonu skradziono 2 skrzynie tytoniu fajkowego wagi 176 kg. wartości około 2.000 zł. Kto i gdzie kradzieży dokonał — na razie niewiadomo.

Różne wiadomości

Paweł Bomba, urzędnik kolejowy z Katowic (Gliwicka 45) powiadomił policję, że żona jego Anna uległa ciężkiemu wypadkowi przy pracy w ogródku, znajdującym się przy domu. Mianowicie skutkiem przerwania przez grdzę linki podtrzymującej lampę, oświetlającą ogrody, lampa ta runęła z 6-metrowej wysokości i trafiła w głowę Annę Bombową, która skutkiem tego doznała załamania czaszki. W stanie groźnym odstawiono ją do szpitala miejskiego. Kto ponosi winę przez zaniedbanie, wykażą dochodzenia.

**

Zajście na tle pijaństwa wydarzyło się w Lipinach. Nietrzeźwy 37-letni Józef Kasa z Lipin (Bytomska 34) obalił się na tramwajowy w momencie nadjeżdżania wozu. Motorowy wóz zatrzymał i starał się usunąć nietrzeźwego z szyn. Kasa ugryzł go w rękę, a następnie rzucił butelką w tramwaj, wybijając dużą szybę. W rezultacie powędrował awanturnik do aresztu.

**

Wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarskich kolejarza Antoniego Poloczka w Sowicach, pow. tarnogórskiego. Spłonęła doszczętnie wraz z maszynami rolniczymi i 30 ctn. słomy, stodoła. Jak stwierdzono, pożar powstał skutkiem podpalenia przez włóczęgów, którzy tam zamierzali bez wiedzy właściciela przenocować. Włóczędzy ci zbiegli, ale policja wszczęła za nimi poszukiwania.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.